

BRZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY**

# GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 18 września 2025 r. • ROK XXXVI • NR 5 (1082)  
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

## Pale z betonu i stali kontra woda



s. 7

# Filmowe eldorado w Złotoryi

*Przed nami jubileuszowy festiwal Złoty Samorodek. Atrakcji nie zabraknie*

s. 15

**SCENA POD REGAŁEM**

## Muzyczna magia filmu



**28.09.2025 • ZŁOTORYJA • ZOK  
SALA KINOWA • GODZ. 14.00**

**GALA FINAŁOWA DFF "ZŁOTY SAMORODEK"**

Sztuka i pasja:  
czyli „Moja nitka”  
spotkanie z  
**Marią Pakulnis**



**ZŁOTORYJSKI OŚRODEK KULTURY**

**SOBOTA 27.09.2025**

**GODZ. 18:00**

**WSTĘP WOLNY**



# Lepiej nie wjeżdżać pod prąd

Uwaga kierowcy – od kilkunastu dni obowiązuje zmiana organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej nr 364 w Złotoryi. Ma związek z robotami remontowymi, które objęły już całą ul. 3 Maja, czyli trasę wylotową w kierunku Lwówka Śląskiego.

Ulica 3 Maja z jednej z najbardziej wyboistych dróg w Złotoryi ma się stać jedną z najwygodniejszych. Kiedy? Do końca listopada – taki termin wykonania robót został wyznaczony przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei we Wrocławiu Przedsiębiorstwu Transportowo-Budowlanemu, które właśnie ruszyło z generalnym remontem drugiego odcinka, tego za skrzyżowaniem z ul. Kolejową.

Do tego czasu złotoryjanie i użytkownicy DW 364 spoza miasta czeka sporo utrudnień związanych przede wszystkim z faktem, że droga wylotowa na Lwówek Śląski jest tymczasowo trasą jednokierunkową (odpowiednie znaki informują

zmiany, stwarzając dodatkowe utrudnienia i zagrożenie na drodze. Dlatego drogowcy i

na kilkusetmetrowym odcinku objętym robotami ziemnymi nie ma praktycznie – poza



szkazy apelują o przestrzeganie przepisów i niewjeżdżanie na ul. 3 Maja pod prąd, w kierunku mostu na Kaczawie i skrzyżowania z ul. Kolejową – przede wszystkim ze względów

zjazdami na posesje – możliwości wyminięcia się pojazdów jadących w obu kierunkach. Kierowcy muszą też uważać na ciężki sprzęt wykorzystywany na budowie, zwłaszcza na wysokości krzyżówki z ul. Kolejową, gdzie wywrotki wyjeżdżają z zamkniętego pasa ruchu i na niego wjeżdżają, co powoduje dodatkowe utrudnienia.

Dodajmy, że w ciągu kilku tygodni ruch zostanie przerzucony na drugi, już wyremontowany pas, a drogowcy zajmą się jezdnią od strony chodnika. Cały czas jednak ul. 3

Maja na odcinku od ul. Kolejowej do posesji nr 15 będzie miała status drogi jednokierunkowej.

(as)



o tym zarówno na wjeździe z ul. Kolejowej, jak i na krzyżówce w Jerzmanicach-Zdroju), na której obowiązuje ograniczenie do 40 km/h. Nie można nią wjechać do Złotoryi (za wyjątkiem kilkunastu pierwszych posesji przy ul. 3 Maja od strony wiaduktu kolejowego, gdzie właśnie dobiega końca I etap remontu), a tylko wyjechać. Ta zasada dotyczy także mieszkańców 3 Maja – by dotrzeć do centrum miasta lub wyjechać w kierunku Legnicy, muszą jechać objazdem przez Jerzmanice-Zdrój.

Kierowcom został udostępniony tylko jeden pas ruchu – ten od strony chodnika. Na drugim PTB zabrało się ostro do roboty. Z jezdni zniknął asfalt i w tej chwili trwa układanie nowej podbudowy. Do prac modernizacyjnych na sieci wodociągowej przygotowuje się również RPK.

Nie wszyscy kierowcy re-spektują jednak wprowadzone

bezpieczeństwa. Korytowanie jednego pasa ruchu wiąże się z powstaniem dużego, około półmetrowego uskoku, więc

## Miasto pomogło wypocząć

Ponad 350 złotoryjskich dzieci mogło odpocząć podczas ostatnich wakacji dzięki dotacjom z budżetu miasta – wynika z podsumowania Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

W tegoroczne wakacje dzieci miały okazję uczestniczyć w różnorodnych formach wypoczynku – zarówno rekreacyjnych, jak i profilaktycznych. Te pierwsze miasto dofinansowało kwotą 60 tys. zł. Środki te pomogły zorganizować kolonie i półkolonie dla 180 osób.

Zajęcia i atrakcje przygotowały organizacje pozarządowe, które wzięły udział w otwartym konkursie ogłoszonym przez magistrat. A



# Turyści walą na szczyt i pod ziemię

To były wyjątkowo udane wakacje w Złotoryi, jeśli chodzi o ruch turystyczny. Najstarsze miasto w Polsce przyciągnęło rekordową liczbę zwiedzających, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się obiekty związane z historią naszego grodu. A to jeszcze nie koniec, bo tzw. wysoka część sezonu cały czas jeszcze trwa.

Złotoryja coraz częściej pojawia się na listach kierunków polecanych do zwiedzania latem, co widać po rosnącej liczbie gości. – Z naszych danych wynika, że w lipcu i sierpniu odnotowano duży wzrost odwiedzających w porównaniu do analogicznego okresu minionego roku. Porównaliśmy dane z odwiedzin w Kopalni Złota „Aurelia”. Wzrost odwiedzających rok do roku jest wyższy o ponad 60 procent w tych dwóch miesiącach – mówi Ewa Szczecińska-Bedryj, sekretarzynie miasta Złotoryi.

W lipcu w złotoryjskich obiektach odwiedzanych przez turystów sprzedano ponad 3 tys. biletów. Największe zainteresowanie wzbudzała Kopalnia Złota „Aurelia”. W lipcu odwiedziło ją ponad 1850 osób. To liczba o 587 więcej niż w analogicznym okresie roku 2024. Nie mniejszą popularnością cieszyło się Muzeum Złota – gościło ponad 770 osób. Na Basztę Kowalską i wieżę kościoła Mariackiego wspięło się ponad 300 osób (te wartości również są wyższe niż w zeszłym roku).

W sierpniu w progach Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Basztowej stanęło 1379 osób, które zwiedzały nasze miasto i okolice. Turyści niezmiennie najchętniej kierowali się do „Aurelii” – takich osób było 2384. Muzeum Złota sprzedało 1047 wejściówek. Wieża kościoła może pochwalić się rekordową liczbą odwiedzin, bo aż 418, a Baszta Kowalska, znana z tego, że jest jedną z czterech

w Polsce „krzywych wież” (jej konstrukcja jest lekko odchylona od pionu, tak jak w przypadku wieży we włoskiej Pizie), miała ponad 440 wejść.

– Cieszy, że nasze miasto przyciąga coraz więcej ciekawych historii i spragnionych wrażeń turystów. Nie można pominąć faktu, że nasze atrakcje, takie jak np. kopalnia złota, były otwarte w tym sezonie przez 7 dni w tygodniu, stąd łączna liczba odwiedzających kopalnię w okresie wakacji to ponad 4200 osób. Muzeum Złota odwiedziło w tym czasie 1825 osób, wieżę 733, a Basztę Kowalską 743 osoby. A lato jeszcze trwa, dlatego zachęcamy tych, którzy jeszcze u nas nie byli. Nasz wysoki sezon turystyczny trwa do 30 września – mówi Paweł Kulig, burmistrz Złotoryi.

Warto dodać, że miasto w tym roku oferowało szereg dodatkowych atrakcji podczas letnich miesięcy (potańcówki w Rynku, dyskoteki plenerowe dla młodzieży, festiwale kulinarne, giełdy staroci, minieventy sportowe). Przeprowadzono też małe kampanie promujące walory turystyczne miasta, m.in. „Lato w Złotoryi – spaceruj, zwiedzaj, odpoczywaj” oraz związane z promocją sportu i zdrowego stylu życia. Na mapie wakacyjnych atrakcji Złotoryi pojawiła się też SOWA, czyli Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności. Z oferty minicentrum wiedzy skorzystało kilkaset dzieciaków.

(as)

były to: Złotoryjskie Towarzystwo Akrobatyczne „Aurum”, Fundacja Rozwoju Człowieka „Trood”, Klub Żeglarski „Reda” i Stowarzyszenie „Pepek Świata”.

Z kolei na letni wypoczynek powiązany z profilaktyką uzależnień miasto przeznaczyło 35 tys. zł. Półkolonie łączące relaks z elementami edukacyjnymi zorganizowały: Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe oraz wspomniane już Fundacja Rozwoju Człowieka „Trood” i Stowarzyszenie „Pepek Świata”. Z zajęć sportowych, integracyjnych oraz warsztatów promujących zdrowy styl życia skorzystało 171 dzieci z terenu miasta.

(as)

# Ruszyło projektowanie basenu

Jesienią przekonamy się, jak będzie wyglądało Złotoryjskie Centrum Sportowo-Rekreacyjne. Miasto podpisało właśnie umowę z projektantem, który opracuje koncepcję zagospodarowania terenu u zbiegu ulic Hożej i Lubelskiej. To dokument, który będzie stanowił punkt wyjścia do budowy pod Wilczą Górą dwóch basenów, zadaszonych kortów, krytego lodowiska i boiska piłkarskiego.

Koncepcję programowo-przestrzenną przygotowuje firma Archiprojekt z Lubina. To biuro z bardzo dużym doświadczeniem w projektowaniu obiektów sportowych i rekreacyjnych, specjalizujące się w kompleksach basenowych. – Zaprojektowaliśmy większość tego rodzaju obiektów w promieniu 100 km – podkreślał właściciel biura Włodzimierz Banaś, podpisując umowę z burmistrzem Pawłem Kuligiem i skarbniczką Agnieszką Pogońską. Z desek kreślarskich Archiprojektu wyszła m.in. modernizacja i rozbudowa aquaparku w Polkowicach, przebudowa pływalni Słowianka w Jaworze, a także gigantyczna inwestycja związana z budową centrum rehabilitacyjno-rekreacyjnego z nowym parkiem wodnym w Lubinie.

– Wybraliśmy solidnego projektanta, żeby z pełną parą przystąpić do prawdopodobnie najważniejszej inwestycji w historii miasta, a z pewnością najbardziej wyczekiwanej. O krytej pływalni marzyły kolejne pokolenia złotoryjan, dlatego jesteśmy zdeterminowani, żeby ten basen wybudować, wstępny projekt, na który dziś podpisaliśmy umowę, nie będzie tylko „pułkownikiem” – zapewnia burmistrz. – To ma być basen szyty na miarę Złotoryi, dostosowany zarówno do potrzeb mieszkańców, jak i możliwości finansowych miasta – dodaje.

Centrum sportowo-rekreacyjne będzie budowane etapami. Wszystko wskazuje na to, że w pierwszej kolejności powstaną 3 korty tenisowe z zadaszeniem, boisko do gry w padła i ścianka do tenisa wraz z zapleczem sanitarnym – miasto jest w tym przypadku najbardziej zaawansowane, jeśli chodzi o pozyskanie dofinansowania. Otrzymaliśmy niedawno 1,5 mln zł z programu „Dolnośląskie Parki do gry w tenisa i padła”, ale ratusz stara się o kolejne środki zewnętrzne. Dlatego zadaniem projektanta jest nie tylko stworzenie ogólnej koncepcji całego kompleksu pod Wilczą Górą, ale także opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego dla budowy kortów, który umożliwi ogłoszenie przetargu w formule „projektuj i buduj”. Dokument ma być gotowy jeszcze we wrześniu tego roku.

Przypomnijmy, że w skład centrum wejdzie również kryte lodowisko (miasto czeka na rozstrzygnięcie naboru i podział pieniędzy w ramach rządowego programu budowy lodowisk), pełnowymiarowe boisko ze sztuczną murawą do gry w piłkę nożną (wraz z trybunami i oświetleniem – magistrat złożył już wniosek o dofinansowanie), plac zabaw z siłownią zewnętrzną oraz duży parking.

Sercem całego kompleksu będzie jednak część basenowa. Mowa jest o budowie zewnętrz-

nego basenu rekreacyjnego oraz krytej pływalni, przeznaczonej głównie do nauki pływania (z nieoficjalnych informacji docierających do ratusza wynika, że w przyszłym roku w Polsce mogą się pojawić środki finansowe na wsparcie tego typu inwestycji). Ten drugi obiekt ma być wyposażony m.in. w strefę spa i rehabilitacyjną oraz nieckę o wymiarach 25 na 12,5 m, ale to tylko wstępne założenie – projektant już na etapie podpisywania umowy zwracał uwagę, że obecnie preferowane są szersze niecki, 16-metrowe. – Umożliwiają wytyczenie torów o szerokości 2,5 m, a tym samym są wygodniejsze do nauki pływania, gdy jeden tor używany



jest przez kilka osób, jak ma to miejsce choćby w przypadku zajęć szkolnych – tłumaczy Włodzimierz Banaś (na zdjęciu – pierwszy z lewej). – Szerokość pływalni to kwestia do dyskusji – zaznacza Paweł Kulig. – Podpisaliśmy umowę z fachowcem, który zna realia rynkowe, wie, jakie są nasze oczekiwania i doradzi nam, jaki basen będzie dla nas najlepszy. To ma być obiekt funkcjonalny oraz porządnie przemyślany i

przygotowany. Bo przecież basen będziemy budować tylko raz.

Umowa z projektantem zakłada, że w ciągu kilku miesięcy przedstawi on wizualizację całego kompleksu sportowo-rekreacyjnego. Ratusz ma zamiar skonsultować ją z mieszkańcami.

Koncepcja zagospodarowania działek pod Wilczą Górą powinna być gotowa do 27 listopada tego roku. Będzie kosztowała 138 tys. 990 zł.

(as)

## Na początek park dla tenisistów

Półtora miliona złotych dofinansowania przekażą Złotoryi władze Dolnego Śląska. Te pieniądze pomogą w wybudowaniu nowoczesnego parku tenisowego. Będzie to prawdopodobnie pierwszy element centrum sportowo-rekreacyjnego, które miasto zamierza urządzić pod Wilczą Górą.

Ratusz przymierza się do budowy trzech kortów z półtwardą nawierzchnią akrylową oraz boiska do padła – dyscypliny sportowej zyskującej na popularności, która jest połączeniem tenisa ziemnego i squasha. Korty mają być zadaszone – każdy oddzielnie, co umożliwi złotoryjskim tenisistom, występującym w najwyższej klasie rozgrywkowej, organizowanie turniejów tenisowych i meczów ligowych także przy niesprzyjającej pogodzie.

– Tenis ziemny to jedna z najbardziej popularnych dyscyplin sportowych w Złotoryi. Działacze i trenerzy od lat wskazują, że brakuje im hali tenisowej, która byłaby przeznaczona tylko do uprawiania tenisa – mówi burmistrz Paweł Kulig. – Taki obiekt zagwarantuje dalszy rozwój tej dyscypliny w naszym mieście. Być może wychowamy na nim następców Igi Świątek czy Huberta Hurkacza – uśmiecha się samorządowiec.

W skład parku ma również wchodzić ścianka do tenisa ziemnego i kontener sanitarny.

Dofinansowanie do projektu w wysokości 1,5 mln zł pochodzi z tegorocznej edycji programu pn. „Dolnośląskie parki do gry w tenisa i padła”. Złotoryja jest jednym z sześciu samorządów w naszym województwie, które otrzymały wsparcie. Dotacja dla najstarszego miasta w Polsce



jest najwyższą spośród wszystkich.

– Przekazujemy do dolnośląskich gmin rozwijających swoją infrastrukturę sportową w ramach naszego programu 5 milionów złotych. To inwestycje w nowe korty, boiska do padła i przede wszystkim przestrzeń do aktywnego wypoczynku – podkreśla Paweł Gancarz, marszałek Dolnego Śląska.

W złotoryjskim magistracie szacują jednak, że koszt budowy parku może sięgnąć 3,7 mln zł, nie licząc zadaszenia. Dlatego urząd stara się pozyskać więcej pieniędzy z zewnątrz na realizację obiektu. Szykowany jest już wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki o udzielenie wsparcia w ramach programu związanego z rozbudową infrastruktury tenisowej. Nabór ma być przeprowadzony do końca września tego roku.

Dodajmy, że budowa parku tenisowego nie ruszy bez koncepcji programowo-przestrzennej zagospodarowania działek przy ulicach Lubelskiej i Hożej (na zdjęciu u góry), na których ma stanąć Złotoryjskie Centrum Sportowo-Rekreacyjne. Ratusz zlecił jej opracowanie pod koniec lipca, wraz z programem funkcjonalno-użytkowym dla parku tenisowego. Ten drugi dokument umożliwi ogłoszenie przetargu na korty w formule „projektuj i buduj”.

Urząd Miejski w Złotoryi pracuje także nad pozyskaniem środków zewnętrznych na dwa inne elementy centrum pod Wilczą Górą: kryte lodowisko i boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią. Magistrat czeka również na uruchomienie programów, z których będzie można dofinansować budowę krytej pływalni.

(as)

## Namalują sprzątanie

Akcja sprzątania świata odbywa się w tym roku pod hasłem „Dzik nie świni w lesie. A ty?”. Urząd Miejski w Złotoryi ogłosił z tej okazji konkurs plastyczny.

W tym roku nasza akcja jest szczególnie ważna, nagłaśniamy bowiem problem śmieci, które zostają po naszym wypoczynku w naturze. Porzucone odpady zalegają na leśnych polanach, brzegach jezior, plażach i górskich szlakach. Pokażmy więc, jak udać się w naturę z kulturą, jak wypoczywać tak, by korzystać z uroków przyrody, a jednocześnie jej nie szkodzić – zachęca Grzegorz Mikosza, główny koordynator akcji „Sprzątanie świata – Polska”.

Finał akcji to trzeci weekend września (19-21), gdy wolontariusze (m.in. ze szkół i organizacji społecznych) ruszają w teren, by zebrać śmieci pozostawione

przez ludzi wypoczywających na łonie natury.

Złotoryjski ratusz tradycyjnie przy okazji działań związanych ze sprzątaniem świata zachęca dzieci z przedszkoli i ze szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym. Zadanie polega na wykonaniu pracy w formie plakatu nawiązującego tematycznie do hasła 32. edycji akcji, które brzmi: „Dzik nie świni w lesie. A ty?”. Plakat należy przygotować indywidualnie w formacie A2 lub A3, w dowolnie wybranej technice, i przesłać go do Urzędu Miejskiego w Złotoryi do 30 września do ZOK-u.

(as)

# ZOK z podwórką kulturalnym – tak miasto planuje zdobyć kasę na unowocześnienie placówki

Złotoryja robi drugie podejście do europejskich pieniędzy na kulturę. Chce pozyskać kilka milionów złotych na kompleksową modernizację Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. Za pierwszym razem się nie udało, teraz jednak nasz wniosek został tak dopracowany, by nie przepadł nam żaden punkt do zdobycia – słyszymy w ratuszu. Projekt ma być realizowany wspólnie z partnerem zewnętrznym, co powinno zwiększyć szanse na pozyskanie dofinansowania.

W 2024 r. Złotoryja starała się o dofinansowanie rzędu 7 mln zł z funduszy unijnych z przeznaczeniem na termomodernizację i dostosowanie oferty kulturalnej ZOK-u do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz podniesienie oferty kulturalnej. Projekt o wartości 11,5 mln zł przeszedł ocenę formalną, ale przy merytorycznej uzyskał zbyt małą liczbę punktów, by trafić na listę rankingową. Złotoryjski magistrat, który miał wątpliwości dotyczące kryteriów oceny, złożył protest, ale nie przyniósł on efektu.

Pomysłów modernizacyjnych jednak nie zarzucono. Pracownicy ZOK-u i urzędu miasta przeanalizowali poprzedni wniosek i popracowali nad słabymi punktami. Poprawiony projekt pn. „Nowe oblicze Złotoryjskiego Ośrodka Kultury” ma wartość ok. 13,5 mln zł. Miasto zamierza z nim wystartować w kolejnym naborze, którego termin upływa 30 września. Źródło, w którym staramy się o dofinansowanie (maksymalnie ok. 79 proc.), jest to samo co poprzednio: program FEnIKS, czyli Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Wyniki naboru mają być znane do kwietnia przyszłego roku.

W jaki sposób Złotoryja zamierza szukać punktów potrzebnych do uzyskania dotacji?

Przede wszystkim zwiększając ofertę kulturalno-edukacyjną ZOK-u. Do wniosku wpisano 21 różnorodnych wydarzeń, które ma zorganizować w najbliższych latach złotoryjska placówka. Będą upowszechniać lokalną kulturę i historię (np.

Laboratorium złotoryjskiego średniowiecza), promować młodych twórców (np. Młodzieżowa Akademia Filmu i Animacji) czy zwiększać zaangażowanie dzieci, młodzieży i seniorów (np. Dojrzałe walentynki, Żakinalia).

Nowością jest także utworzenie „podwórka kulturalnego” na pl. Uciecha, czyli na zapleczu ZOK-u (na zdjęciu obok), gdzie ma powstać przestrzeń do rekreacji i animacji kulturalnych, z biblioteczką plenerową oraz stołami do warcabów i szachów. Podwórko zostałyby obsadzone nowymi drzewami, bo to także może zwiększyć nasze szanse na dotację.

Dodatkowe punkty ma ponadto zagwarantować współpraca z organizacją pozarządową zajmującą się edukacją ekologiczną. Miasto ogłosiło już nabór



partnera do projektu. Chętni mogli się zgłaszać do czwartku 18 września.

Jednak zasadniczą część projektu – ta dotycząca elementów infrastrukturalnych – pozostaje bez większych zmian. Winda przez 3 kondygnacje, nowe sale na strychu, lepszy dźwięk w kinie, świeży kolor na elewacji, a przede wszystkim duże oszczędności



na zużyciu energii ciepłej dzięki uszczelnieniu budynku – tak w dużym skrócie ma wyglądać ZOK po modernizacji.

Zakres planowanych prac, które pomogą w uwspółcześnieniu placówki, jest bardzo szeroki. Mowa przede wszystkim o kompleksowym remoncie sięgającym od piwnic aż po strych, wraz z częściową przebudową ciągów komunikacyjnych i likwidacją barier architektonicznych. Jeśli uda się pozyskać środki z UE, dla osób niepełnosprawnych zostaną zainstalowane m.in. winda i platforma przy schodach na tarasie, a na poddaszu powstaną dodatkowe pomieszczenia niezbędne do rozszerzenia działalności kulturalnej i merytorycznej (w tym m.in. studio nagraniowe).

Roboty budowlane obejmą także instalację wewnątrz budynku, jego termomodernizację oraz wymianę stolarki okiennej i drzwiowej. Renowację i malowanie przejdzie też elewacja gmachu.

– To byłby najpoważniejszy remont od czasu wybudowania obiektu, który zlikwidowałby niemal wszystkie nasze bolączki – podkreślał kilka miesięcy temu Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ZOK-u.

Metamorfoza ZOK-u ma również dotyczyć wyposażenia. Aby placówka po przebudowie mogła organizować różnorodne wydarzenia, szkolenia i spotkania dostosowane do współczesnych wymogów i oczekiwań mieszkańców, potrzebne są inwestycje m.in. w sprzęt audiowizualny (w tym nagłośnienie w kinie), oświetlenie sceniczne oraz interaktywne technologie edukacyjne. W planie jest również m.in. wymiana wyeksploatowanych foteli w sali widowiskowej, ekranu kinowego i kotar scenicznych, a także zakup i zainstalowanie monitoringu.

W grę wchodzi również cyfryzacja obiektu m.in. poprzez stworzenie nowoczesnego serwisu WWW umożliwiającego zdalny dostęp do oferty ZOK i wydarzeń organizowanych przez placówkę.

(as)

Złotoryja starała się od zeszłego roku o kilkadziesiąt milionów złotych z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. To fundusze przeznaczone dla tych ośrodków miejskich, które tracą swoje funkcje społeczno-gospodarcze. Nasz ratusz opracował duży projekt pn. „Z innowacją w przyszłość – współpraca dla rozwoju Złotoryi”, którym chciał poprawić jakość życia złotoryjan. Zasadzał się na wybudowaniu w starym folwarku przy ul. Grunwaldzkiej lokalnego centrum przedsiębiorczości, które wspierałoby biznes tworzony przez młodych ludzi. W planach była też rewitalizacja kolejnych podwórek, zagospodarowanie na nowo placów Reymonta i Lotników Polskich oraz unowocześnienie systemu gospodarki odpadami.

Realizacja tych wszystkich elementów miała uczynić Złoto-

## Zastrzyk z franków? Nie tym razem

**Szwajcarskie pieniądze nie dla Złotoryi. Na Dolny Śląsk nie trafi nawet „złamany frank” z drugiej edycji programu rozwoju miast. Wśród blisko 20 ośrodków miejskich, które mają szanse na dofinansowanie rzędu 80 mln zł, nie ma ani jednego z naszego regionu. Ratusz będzie musiał poszukać finansowania dla poszczególnych elementów projektu gdzie indziej. – One pozostają dla nas priorytetem – podkreśla burmistrz.**

ryję miejscem atrakcyjniejszym do zamieszkania i pomóc w wyhamowaniu procesów depopulacyjnych w naszym mieście (czyli odpływu młodych i zdolnych złotoryjan do większych ośrodków miejskich). Projekt kosztowałby ponad 80 mln zł, z czego ponad 90 proc. miało pochodzić z funduszy szwajcarskich.

Lista rankingowa wniosków wraz z punktacją, która została opublikowana w lipcu, pokazała jednak, że o te środki będzie niezwykle trudno. Znalazło się na niej blisko 120 polskich miast różnej wielkości, a Złotoryja

trafiła na 50. miejsce i zaraz po Dzierżoniowie była najwyższym sklasyfikowanym ośrodkiem w naszym województwie. Dodajmy, że zestawienie zostało utworzone na podstawie oceny merytorycznej projektów przeprowadzonej przez ekspertów zewnętrznych.

Kilka dni później listę rankingową zaakceptował Komitet Sterujący Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. To oznacza, że Złotoryja nie znalazła się wśród finalistów naboru, podobnie jak żadne inne dolnośląskie miasto, a ambitne założenia projektu trzeba na razie

odłożyć na półkę. Do ostatniego etapu przeszło 19 ośrodków miejskich znajdujących się powyżej na liście (Tarnów, Dębica, Siemianowice Śląskie, Chodzież, Jasło, Grudziądz, Włocławek, Kraśnik, Starachowice, Słupsk, Gniezno, Hrubieszów, Ostrołęka, Kędzierzyn-Koźle, Końskie, Krosno, Hajnówka, Jarosław, Ciechanów), a 5 kolejnych (Świętochłowice, Żagań, Nowa Sól, Konin i Sandomierz) trafiło na listę rezerwową.

– Mamy projekt, który jest kompatybilny ze strategią rozwoju miasta i został skonsultowany z mieszkańcami, włożyliśmy w

niego wiele pracy, żeby dopiąć go na ostatni guzik i jak najlepiej się przygotować do naboru, ale od początku też mieliśmy świadomość, że konkurencja jest ogromna i środków starczy raptem dla około 20 miast – podsumowuje trwające ponad rok starania burmistrz Paweł Kulig, który zapowiada jednocześnie, że ratusz nie zamierza rezygnować z realizacji poszczególnych elementów projektu modernizacyjnego.

– Będziemy szukali środków zewnętrznych w innych źródłach, zwłaszcza jeśli chodzi o przebudowę podwórek i utworzenie Centrum Nowych Technologii i Biznesu. Powstrzymanie degradacji społeczno-gospodarczej miasta i skłonienie młodych ludzi, by zostali w Złotoryi, pozostają dla mnie priorytetem – zapewnia złotoryjski samorządowiec.

(as)

# Wylot ze starówki do przebudowy

Ulica Marii Konopnickiej równa jak stół, bez gigantycznych kałuż i jasna po zmroku? Urząd Miejski w Złotoryi ma taki ambitny plan na przyszły rok. Jedną z najważniejszych dróg na starówce ma być kompleksowo przebudowana, zyska też sąsiadująca z nią ul. św. Jadwigi. Dokumentacja projektowa jest gotowa, potrzeba tylko pieniędzy. Wniosek o dofinansowanie poszedł już do Wrocławia.

Ratusz stara się o wsparcie finansowe dla tej ważnej inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, który w ostatnich latach wielokrotnie przekazywał Złotoryi pieniądze na tego rodzaju przedsięwzięcia. Wystarczy wspomnieć choćby przebudowę ulic Cmentarnej czy Hożej, budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Jerzmanickiej czy remont ul. Stanisława Staszica – za każdym razem z budżetu państwa pokrywały większość wydatków inwestycyjnych ponoszonych przez nasze miasto, a w przypadku Cmentarnej nawet 100 proc.

W magistracie liczą na to, że tę dobrą passę uda się podtrzymać i na początku przyszłego roku pojawi się informacja o kolejnej dotacji na modernizację złotoryjskiej ulicy. Tym bardziej że remontu Konopnickiej kierownicy dopominają się od dobrych kilku lat. To w tej chwili odcinek o jednej z najgorszych nawierzchni w sieci miejskich dróg (a jednocześnie bardzo



obciążony – codziennie setki, jeśli nie tysiące samochodów wyjeżdżają tędy ze starówki). Jezdnia bitumiczna jest w złym stanie technicznym, miejscami nawet bardzo. Są na niej liczne spękania, koleiny i nierówności będące skutkiem wielokrotnych ingerencji w konstrukcję podczas realizacji robót związanych z infrastrukturą podziemną. Uszkodzone są też chodniki i zjazdy z kostki betonowej, a nierówne krawężniki posiadają liczne ubytki i deformacje.

Problemy z ulicą Konopnickiej występują jednak nie tylko na powierzchni, ale i pod ziemią, ponieważ w kiepskim stanie jest kanalizacja deszczowa, która miejscami jest niedrożna. Załamania i uszkodzenia w podziemnej instalacji powodują zalewanie jezdni, chodników i posesji. Do mankamentów „wylotówki ze starówki” trzeba też doliczyć oświetlenie uliczne – przestarzałe, nieenergooszczędne, o słabej mocy i niewystarczająco doświetlające drogę.

Taki stan stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu. Kierowcy są bowiem zmuszeni omijać koleiny i uszkodzenia nawierzchni. Wg danych złotoryjskiej policji, w latach 2022-2024 doszło na tym odcinku do 6 kolizji drogowych.

W ratuszu dojrzała wreszcie koncepcja zmiany tego stanu rzeczy. Ulica Konopnickiej ma przejść w najbliższym czasie metamorfozę na całej długości: od skrzyżowania z ul. św. Jadwigi do ronda przy targowisku miejskim. To 360 m jezdni i 715 m chodników do przebudowy. Drogi dla samochodów i dla pieszych otrzymają nowe nawierzchnie i LED-owe oświetlenie, a dwa przejścia przez jezdnię przy skrzyżowaniu z ul. Bohaterów Getta Warszawskiego zostaną wyniesione w górę. Te wszystkie elementy mają zwiększyć bezpieczeństwo przechodniów i kierowców. Projekt przewiduje również nową kanalizację deszczową, która zapobiegnie zalewaniu jezdni podczas gwałtowniejszych ulew. Ucywilizowany też zostanie teren przy wiacie śmietnikowej w pobliżu skrzyżowania z ul. Staromiejską – otrzyma utwardzoną nawierzchnię.

– Pod koniec sierpnia złożyliśmy do wojewody dolnośląskiego wniosek o dofinansowanie

tych wszystkich prac. Chcemy utrzymać dobre tempo modernizacji złotoryjskich dróg, ale potrzebujemy do tego wsparcia z zewnątrz. Liczę na to, że nasz wniosek spotka się z pozytywnym odbiorem, tak jak to miało zresztą miejsce w ostatnich latach, gdy nie oszczędzono dla Złotoryi środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To zagwarantuje nam swobodę finansową przeprowadzenia inwestycji, na którą od lat czekają mieszkańcy. Całe to zadanie podniesie komfort użytkownika ul. Konopnickiej, poprawi jej estetykę i funkcjonalność, wpłynie więc na wzrost jakości życia złotoryjan – wylicza burmistrz Paweł Kulig.

Dodajmy, że zakres inwestycji drogowej po wschodniej części starówki został poszerzony o ul. św. Jadwigi. Magistrat nie chce zostawiać „białych plam” w sieci miejskich dróg i nowy asfalt położy także ma odcinku od skrzyżowania ul. Klasztornej z ul. Ignacego Krasickiego do wyjazdu na ul. Staszica. Porządek ma być zrobiony również z chodnikami wzdłuż św. Jadwigi.

Ratusz szacuje koszty całego przedsięwzięcia na ok. 3,5 mln zł. Rozstrzygnięcie naboru na rok 2026 powinno nastąpić najpóźniej w marcu.

(as)

# Umowa na drogi podpisana

Miasto zrobiło pierwszy krok do kompleksowej naprawy ulicy Bohaterów Monte Cassino. Droga, której nawierzchnię tworzą „klawiszujące” i popękane płyty betonowe, ma być gruntownie przebudowana. Podobnie jak leżąca po drugiej stronie Złotoryi ulica Pomorska. Projekt obu inwestycji został już zlecony, powinien trafić na biurko burmistrza w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Pisaliśmy już o przebudowie ul. Marii Konopnickiej, jaką planuje złotoryjski ratusz. Ma być sfinansowana w dużej części ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Miasto złożyło w sierpniu wniosek o dofinansowanie inwestycji, które pozwoli m.in. na położenie nowej nawierzchni na chodnikach i jezdni oraz na porządne jej odwodnienie i oświetlenie.

Jeśli do przebudowy wyjazdu ze starówki dojdzie już w przyszłym roku, następne w kolejności mają być ulice Bohaterów Monte Cas-

sino i Pomorska. Urząd Miejski w Złotoryi właśnie zlecił opracowanie dokumentacji projektowej na obie drogi miejskie, która jest niezbędna, aby można się było starać o środki zewnętrzne na sfinansowanie tych zadań.

Przygotowaniem kompleksowego projektu i kosztorysu zajmie się firma Pro-Invest Michał Siudak z Legnicy, która w przetargu przedstawiła najbardziej korzystną pod względem cenowym ofertę. Projektant podpisał na początku września w ratuszu umowę z burmistrzem Pawłem

Kuligiem i skarbniczką Agnieszką Pogońską. Miasto zapłaci mu blisko 268 tys. zł. Wykonawca ma 8 miesięcy na realizację zlecenia.

– To jedna z ważniejszych umów podpisanych przez miasto w ostatnim czasie – podkreśla burmistrz Paweł Kulig. – Inwestycja na Pomorskiej jest bardzo długo wyczekiwana przez mieszkańców, ta na Bohaterów Monte Cassino chyba jeszcze dłużej. O dofinansowanie tego typu zadań jest niestety coraz trudniej, będziemy się jednak starali pozyskać dodatkowe



pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zakres robót został tak określony, żeby w razie braku wsparcia z zewnątrz miasto było w stanie udźwignąć koszty przebudowy samodzielnie i pokryć je z własnych środków.

W przypadku ul. Bohaterów

Monte Cassino miasto chce przebudować 420 m drogi oraz skrzyżowania z ulicami: Polną, Miodową, Wiejską i Malinową. Projekt ma również uwzględniać budowę chodników oraz zatok postojowych i parkingów.

Na Pomorskiej roboty będą dotyczyć odcinka o długości 400 m zaczynającego się na skrzyżowaniu z ul. Śląską i kończącego ślepo przy garażach. Także tutaj przebudowa obejmie krzyżówki, w tym tę z ul. Kujawską, oraz chodniki, parkingi i zatoki postojowe.

Dodajmy, że w przypadku obu tych ulic dokumentacja ma uwzględniać budowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia drogowego oraz doświetlenia przejść dla pieszych.

(as)



# Jedni się uczą, drudzy docieplają

Blisko 140 pierwszoklasistów rozpoczęło 1 września naukę w obu zlotoryjskich szkołach podstawowych. W jednej z nich wciąż trwa generalny remont związany z termomodernizacją budynku. Ocieplenie przechodzi także jedno z miejskich przedszkoli.

W Szkole Podstawowej nr 3 naukę zaczęło 700 uczniów (w tym 81 pierwszoklasistów, którzy od razu 1 września przeszli pasowanie na pierwszaka, i 62 przedszkolaków z klas „0”). Z kolei w Szkole Podstawowej nr 1 pierwszy w tym roku szkolnym dzwonek usłyszało 431 uczniów (w tym 56 z klas pierwszych).

Przez wakacje trwał wyścig z czasem w dwóch zlotoryjskich placówkach oświatowych. SP nr 1 i przedszkole przy ul. Staszica przechodzą bowiem aktualnie modernizację cieplną. Termin zakończenia inwestycji to początek listopada, więc nie było szans, aby zrealizować w czasie letniej przerwy w nauce wszystkie prace, ale wykonawca

mogły wrócić po wakacjach do swojego przedszkola. Terminy są bardzo napięte, ale najważniejsze jest, żeby wewnątrz przygotować takie warunki, w których dzieci będą mogły bezpiecznie uczęszczać na zajęcia. To priorytet dla wykonawcy. Prace na zewnątrz mogą zacząć do września czy października – mówił burmistrz Paweł Kulig w połowie wakacji.

Prace w Przedszkolu Miejskim nr 1 mocno przyspieszyły w lipcu, bo placówka miała miesięczną przerwę wakacyjną i budowlancy mieli większą swobodę w kuciu i wierceniu. Do końca sierpnia przy pomocy płyt termoizolacyjnych ocieplono wszystkie pomieszczenia na parterze i 1. piętrze, a także strych i dach. Wymienione zostały również wszystkie okna, a ściany otynkowano i pomalowano, zamontowano także grzejniki.

Dzięki temu przedszkolaki mogły wrócić do swojej placówki z dniem 1 września. W tej chwili budowlancy prowadzą prace związane z dociepleniem piwnic i kotłowni (gdzie stary kocioł gazowy zostanie zastąpiony nowym, bardziej wydajnym), została im także



do zrobienia instalacja fotowoltaiczna i renowacja elewacji. Przedszkole ma być bardziej ekologiczne – na dachu placówki i na wiacie postawione nad parkingiem zamontowane będą panele słoneczne. Z kolei dotychczasowe oświetlenie czeka wymiana na energooszczędny system LED-owy.

Ta sama firma, Zakład Usług Ogólnobudowlanych z Siekierzyna, modernizuje również SP nr 1. Zabytkowy budynek przy pl. Niepodległości także przechodzi ocieplenie od wewnątrz. Płyty termoizolacyjne zostały już zamontowane na II i III piętrze, gdzie wymienione też zostały okna (nowe mają kolor brązowy, są bardziej szczelne i lepiej komponują się z ceglana elewacją obiektu) i pomalowane klasy – w tych pomieszczeniach od września prowadzone są już lekcje.

Budowlancy przesuwają się w dół szkolnego gmachu, w kierunku parteru. W tej chwili prace termomodernizacyjne odbywają się na I piętrze –

połowa pomieszczeń na tej kondygnacji, łącznie z klatką schodową, została odgradzona od pozostałej części szkoły i wyłączona z nauki.

– Wykonawca ma świadomość, że modernizuje jubilatkę. „Jedynka” świętuje w tym roku 80-lecie istnienia, a radykalna poprawa warunków, w jakich będą się kształcić uczniowie, to będzie najlepszy prezent na ten piękny jubileusz. Do jesiennych obchodów ta najstarsza placówka oświatowa w mieście musi być cała gotowa – zapowiada burmistrz.

Dodajmy, że równolegle do docieplenia prowadzone są prace na zewnątrz budynku SP1 przy czyszczeniu, renowacji i spoinowaniu elewacji.

Termomodernizacja przedszkola i podstawówki ma kosztować 5 mln 512 tys. zł. Większość wydatków pokryje dofinansowanie, jakie Złotoryja otrzymała z Funduszy Unijnych dla Dolnego Śląska.

(ask)/(as)



Pisząc o uczniach, warto wspomnieć o najmłodszych mieszkańcach naszego miasta. Do żłobka przy ul. Letniej uczęszcza 52 dzieci. Do Przedszkola Miejskiego nr 1 uczęszcza 75 dzieci, a do Przedszkola Miejskiego nr 2 – 134.

starał się tak poprowadzić roboty, żeby jak najwięcej dzieci i uczniów mogło wrócić do swoich klas we wrześniu i rozpocząć zajęcia w bezpiecznych warunkach.

– Robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby dzieci ze Staszica

## Miasto pójdzie za ciosem i ociepli więcej budynków

Kolejne miejskie przedszkole przejdzie kompleksową termomodernizację. Złotoryjski ratusz pozyskał środki na docieplenie placówki przy ul. Górniczej. Inwestycja obejmie również żłobek przy ul. Letniej. Dofinansowanie z funduszy europejskich przyznał nam dolnośląski urząd marszałkowski.

Od kilku miesięcy trwa modernizacja Przedszkola Miejskiego nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotoryi, najstarszej podstawówki w mieście, która w tym roku obchodzi jubileusz 80-lecia. Inwestycja ma zmniejszyć zużycie energii cieplnej i elektrycznej w obu placówkach zarządzanych przez miasto.

W perspektywie najbliższego roku podobne prace czekają też dwa kolejne budynki, w których jest sprawowana opieka nad najmłodszymi mieszkańcami miasta: Przedszkole Miejskie nr 2 oraz Żłobek Miejski. Będzie to możliwe dzięki dotacji w wysokości 2 mln 96 tys. zł, jaką otrzymaliśmy w ramach Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska.

– W ramach działania „Efektywność energetyczna w budynkach publicznych” 15 projektów z całego regionu otrzymało dofinansowanie na łączną kwotę ponad

50 mln zł. Dzięki temu budynki pożytku publicznego przejdą kompleksową termomodernizację. To nie tylko nowe elewacje i wymienione okna. To przede wszystkim niższe rachunki za energię, większy komfort użytkowników i mniejszy wpływ na klimat. A wszystko to – z myślą o mieszkańcach i przyszłych pokoleniach – podkreśla marszałek Paweł Gancarz.

Inwestycja, którą zaplanował złotoryjski magistrat, ma zmniejszyć zapotrzebowanie na energię w obu obiektach oświatowych średnio o 60 proc. Trzeba w nich wymienić starą stolarkę okienną i drzwi zewnętrzne na nowe oraz ocieplić ściany zewnętrzne – w żłobku za pomocą styropianu o grubości 15 cm, a w przedszkolu płytami termoizolacyjnymi PIR. W placówce przy ul. Górniczej styropian ma posłużyć również

do docieplenia posadzek, stropu piwnicznego oraz dachu.

W żłobku zakres prac będzie szerszy i przewiduje m.in. wykonanie izolacji z grubej warstwy styropianu i wełny mineralnej na stropodachu (także w dobudówkach). Modernizację przy ul. Letniej przejdzie ponadto system grzewczy, w którym wymienione zostaną grzejniki (wraz z montażem zaworów termostatycznych) i instalacja centralnego ogrzewania. Na budynku pojawią się panele fotowoltaiczne. Z kolei wewnątrz obiektu stare jarzeniówki będą wymienione na nowoczesne lampy LED-owe.

Koszt całego przedsięwzięcia Urząd Miejski w Złotoryi szacuje na 2,7 mln zł. Pozostała kwota potrzebna do realizacji zadania będzie pochodziła z budżetu miasta. Burmistrz Paweł Kulig podkreśla jednak, że zainwestowane przy termomo-

dernizacji pieniądze Złotoryja odzyska w przyszłości dzięki niższemu rachunkom za energię cieplną.

– Dążymy nie tylko do poprawy estetyki w naszych obiektach oświatowych, ale przede wszystkim do zmniejszenia kosztów ich utrzymania i ograniczenia ilości wypuszczanego do atmosfery dwutlenku węgla, który jest emitowany przy ogrzewaniu budynków. To wszystko będzie miało pozytywny wpływ zarówno na stan miejskiej kasy, jak i zdrowie mieszkańców – zaznacza.

Termomodernizacja dużego żłobka to kolejny krok w kompleksowym porządkowaniu gospodarki energetycznej w należących do miasta budynkach użyteczności publicznej i obniżaniu ich energochłonności.

– Od kilku lat zmieniamy oblicze złotoryjskiej oświaty, pod-

nosząc nie tylko jakość kształcenia w naszych placówkach, ale modernizując je również od strony technicznej. Ten proces zaczął się od termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 3 w 2022 r. – dodaje burmistrz Kulig. – W tej chwili docieplamy drugą podstawówkę, przy pl. Niepodległości, oraz mniejsze z naszych przedszkoli, przy ul. Staszica. To dwa dość wiekowe budynki, najstarsze w systemie miejskiej oświaty, więc wszelkie inwestycje są tutaj sporym wyzwaniem. Pieniądze, które otrzymaliśmy na dwie kolejne placówki, czyli przedszkole przy Górniczej i żłobek, oznaczają, że zamykamy proces termomodernizacji i że wszystkie obiekty oświatowe podległe miastu staną się wkrótce energooszczędne i przyjazne dla środowiska naturalnego.

(as)

# Pale z betonu i stali kontra woda

Cały sekret tkwi głęboko pod ziemią – można by powiedzieć o budynkach centrum płukania złota, które budowane jest nad zalewem. Ich fundamenty powstają w technologii bardziej kojarzącej się z drapaczami chmur niż domkami szachulcowymi. Mają zapewnić mocne zakotwiczenie na czas ewentualnej powodzi. Roboty gruntowe na budowie są już bardzo zaawansowane, a „wioska płukaczy” zaczęła wyrastać z ziemi.

Miasto uzupełnia zagospodarowanie terenu między zalewem i Kaczawą. To kontynuacja projektu rozpoczętego przed mistrzostwami świata w płukaniu złota w 2022 r.

Żadna inna inwestycja miejska w ostatnich latach nie budziła tylu kontrowersji. Część mieszkańców podważa zasadność realizacji całego projektu i krytykuje jego lokalizację przy kapryśnej

Pale” to kluczowe słowo dla całej inwestycji. Może budzić skojarzenie z drewnianymi domkami znanymi z rajskich plaż Pacyfiku. Wystarczy jednak pójść nad zalew i przyjrzeć się technologii stosowanej na budowie, żeby się przekonać, że z wakacyjnymi obrazkami z tropików ma ona niewiele wspólnego.

Budynki centrum płukania złota mają mieć co prawda konstrukcję lekką, szachulcową, ale za to posadowienie niemal jak w przypadku wieżowca. „Korzenie” trzech domków, czyli kilkadziesiąt żelbetowych pali zbrojonych tzw. dwuteownikiem, sięgają aż 6 m w głąb

ziemi. Zostały one wykonane z materiału o parametrach, które mają im zapewnić odporność na agresywność wód gruntowych. Wystające ponad grunt górne końcówki pali o wysokości ok. 1 m przykrywa łąwa fundamentowa.

– Dopiero na takim fundamencie położona zostanie posadzka. Usytuowana będzie dość wysoko: 30 cm powyżej szczytu płuczni i ponad metr nad ścieżką rowerową – tłumaczyli nam kilka tygodni temu pracownicy realizujący inwestycję.

Roboty trwają od ponad 3 miesięcy. Wykonawca, który



przejął plac budowy 5 czerwca, zaczął od korytowania terenu pod fundamenty trzech budynków oraz szczegółowych badań gruntu, które były niezbędne do przeliczenia posadowienia pali. To był pierwszy i najtrudniejszy etap prac.

– Roboty ziemne są w przypadku centrum płukania złota bardziej pracochłonne niż przy innych inwestycjach prowadzonych dotąd przez miasto. Gdy wyjdziemy już z ziemi, postęp prac na budowie będzie dla mieszkańców bardziej zauważalny – podkreślała pod koniec lipca Magdalena Grala, naczelniczka Wydziału Inwestycji i Rozwoju w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Najbardziej zaawansowane są prace przy budynku startowym, który stoi tuż przy ścieżce rowerowej, najbliżej rzeki. Jest już wmurowany niemal w całości i czeka na więźbę dachową. Drugi z budynków, nazywany sędziowskim, położony jest bliżej korony zalewu i posadowiony nad kanałem, którym ze zbiornika jest spuszczana woda. To wymaga „obudowania” kanału na odcinku kilku metrów betonową rurą. W tym obiekcie

jest jeszcze najwięcej pracy do wykonania. Wylana została w nim pierwsza warstwa betonu pod fundamenty (wyrównawcza, tzw. chudziak), końcówki pali dozbrowiono i zalano łąwą fundamentową, a w tej chwili stawiane są ściany fundamentów. Taka konstrukcja ma za zadanie mocno zakotwiczyć domek w gruncie.

Trzeci budynek, czyli toaleta z prysznicami, również osadzony będzie na palach. Zlokalizowany jest pod lasem, przy dawnym kanale młynówki. Budowlańcy wylali już tutaj płytę fundamentową i w tym tygodniu powinno się rozpocząć stawianie ścian.

Przypomnijmy, że wykonawcą inwestycji jest firma Ricardo Ryszard Droszcz ze Zgorzelca, której miasto zapłaci 4,8 mln za wybudowanie centrum płukania złota. Zdecydowaną większość wydatków pokryje 3,5 mln zł dofinansowania z ZIT-u Aglomeracja Jeleniogórska, która uznała inwestycję za strategiczną dla rozwoju turystycznego naszej części województwa dolnośląskiego. Zadanie ma się zakończyć w połowie listopada tego roku.

(as)



Powstał wtedy tutaj system półautomatycznych płuczni, zmodernizowano też kluczową dla całego zbiornika służącą na kanale spustowym. Teraz budowane są trzy budynki (w tym sanitarny, z toaletami), które mają stanowić zaplecze techniczne przy organizacji imprez sportowych i kulturalnych. Nad płuczniami ustawione zostanie zadaszanie, wraz z podestem, który będzie pełnił rolę sceny plenerowej. Przy zalewie pojawi się również boisko do siatkówki z prawdziwego zdarzenia.

Budowa centrum nie ma jednak dobrej prasy. Chyba

Kaczawie. „Przy pierwszej powodzi wszystko spłynie w dół rzeki” – takich głosów na forach internetowych nie brakuje.

Sceptycy wieszczą katastrofę. I nie uspokajają ich płynące z ratusza wyjaśnienia, że projekt jest dobrze przygotowany i ma wyjątkowe jak na warunki złotoryjskie założenia techniczne. Budynki będą bowiem osadzone na fundamentach z palami wbijanymi w ziemię. Nie jest to tania technologia, ale ma zapewnić solidne posadowienie trzech obiektów i uczynić je odpornymi nawet na poważne wezbranie Kaczawy.

# W kamienicy robi się cieplej i ludniej

Skute do gołej cegły tynki, pnący się w górę po ścianie styropian, nowe kable oplatające kamienicę – roboty budowlane na budynku przy ul. Garbarskiej 2 są coraz bardziej zaawansowane. Ta miejska kamienica, od lat czekająca na remont, ma zyskać po ostatniej powodzi świeży wygląd. I jeszcze jedno mieszkanie na parterze. Trzeba na to wszystko zaczekać do listopada.

Urząd Miejski w Złotoryi zlecił remont firmie Ex-Bud Nova spod Krotoszyc. Zapłaci jej ponad 552 tys. zł, większość wydatków pokryje jednak z darowizny od Fundacji KGHM Polska Miedź, która przekazała Złotoryi 401 tys. 446 zł w ramach pomocy dla ofiar klęsk żywiołowych (budynek ucierpiał podczas powodzi we wrześniu 2024 r., po której fundamenty i ściany mocno nasiąknęły wodą).

Wykonawca ma za sobą większość prac związanych z ociepleniem kamienicy. Usunięte zostały tynki zewnętrzne na trzech ścianach, na których

zamontowany jest już styropian o grubości 15 cm (czwarta, ta od strony rzeki, z wejściem głównym, ze względu na detale architektoniczne nie będzie miała takiej izolacji, czeka ją natomiast czyszczenie). Magistrat planuje też wymianę starych okien w lokalach mieszkalnych i na korytarzu.

Luźne tynki zostały też skute na klatce schodowej, która również przechodzi remont (poza ścianami naprawione tu zostaną posadzki, schody i poręcze, a także wymieniona będzie instalacja oświetleniowa i lampy). W korytarzu na parterze gotowa jest już nowa

tablica elektryczna, do której podłączona jest zmodernizowana instalacja. Po wymianie jest także sieć gazowa na klatce schodowej. Remont obejmie również instalacje wodną i kanalizacyjną w częściach wspólnych kamienicy.

Budynek zyska nie tylko nowe oblicze, bardziej kolorowe, ale także dodatkowe mieszkanie na parterze. Powstanie w pustostanie o wielkości 33 m kw. Prace adaptacyjne trwają, budowlańcy wydzielili już w jednym z dwóch pomieszczeń osobną przestrzeń na łazienkę z toaletą.

– Każde mieszkanie komunalne,



które możemy oddać do dyspozycji złotoryjan, jest ważne, dlatego pustostany takie jak ten na Garbarskiej 2 będą sukcesywnie zagospodarowywane. W planach mamy urządzenie mieszkań w ponad 30 kolejnych należących do miasta lokalach, które w tej chwili ze względu na zły stan techniczny wyłączone

są z użytkowania. Remonty przeprowadzimy z wykorzystaniem funduszy BGK, mamy już na to promesy, czekamy na przekazanie środków – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.

Termin zakończenia prac na Garbarskiej to pierwsza połowa listopada tego roku.

(as)

# Zastrzeżenia wobec komunikacji miejskiej? Napisz do ratusza

Ponad 14 tys. pasażerów przewiezionych w lipcu, niewiele mniej w sierpniu – zlotoryjska komunikacja miejska nie straciła na zainteresowaniu także w wakacje. Z danych ratusza wynika, że jeśli autobusy miały opóźnienie, to wynosiło ono średnio ok. 2 minuty. Wkrótce na terenie Złotoryi pojawią się nowe przystanki. Magistrat zachęca mieszkańców do przesyłania uwag na temat funkcjonowania elektrobusów.

Bezpłatna komunikacja miejska w Złotoryi pierwsze miesiące ma za sobą. Od 17 kwietnia, czyli od dnia uruchomienia dwóch autobusów elektrycznych, do końca wakacji przejechały one na wyznaczonych trasach ponad 26 tys. kilometrów. Transport publiczny, którego potrzebę wprowadzenia wielokrotnie zgłaszali mieszkańcy, świetnie sprawdził się też podczas tegorocznych Dni Złotoryi. Stworzony specjalnie na święto miasta rozkład jazdy obejmował blisko sto kursów, dzięki którym zlotoryjanie mogli dojechać na teren zalewu. Złotoryjskie solarisy pokonały wtedy przez 3 dni ponad tysiąc kilometrów.

Sieć komunikacyjna liczy obecnie 32 przystanki (ale wkrótce, po zakończeniu przebudowy ul. Cmentarnej, przybędą dwa kolejne). Pasażerowie najczęściej korzystają z tych zlokalizowanych obok Złotoryjskiego Ośrodka Kultury, przy ul. Hożej, koło Parku Handlowego S1 oraz na ul. Legnickiej przy skrzyżowaniu z ul. Wyszyńskiego.

– Wprowadzenie w Złotoryi bezpłatnej komunikacji miejskiej było dla nas dużym wyzwaniem – przyznaje burmistrz Paweł Kulig. – Zadanie jest niezwykle wymagające i naszym celem jest, aby realizować je zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, którzy przekazują mi wiele pozytywnych opinii. Ale są też uwagi krytyczne, które musimy na bieżąco weryfikować oraz interweniować, jeśli są one zasadne.

Najpoważniejszy jak dotąd kryzys pojawił się na przełomie lipca i sierpnia. Pojawiły się wtedy sygnały, że autobusy nie jeżdżą zgodnie z rozkładem jazdy. Najczęściej zdarzały się sytuacje, że zbyt szybko odjeżdżały z przystanku – w niektórych przypadkach nawet o 5 minut. „Próbowałem przejechać z Piłsudskiego na Kaczawską autobusem (wg rozkładu o 9:12), którego o 9:07 (pięć minut wcześniej) zdążyłem zobaczyć tył bo akurat dochodziłem do przystanku (...) Niestety nie jest to pierwsza taka sytuacja” – napisał na Facebooku jeden z internautów.

Pracownicy zlotoryjskiego ratusza przyjrzeni się uważnie kursowaniu autobusów, wykorzystując dostępne narzędzia diagnostyczne. Potwierdzili nieprawidłowości, które leżały po stronie firmy odpowiedzialnej za oprogramowanie w au-

tobusach. Okazało się, że czasy odjazdów z przystanków, które są wgrane w komputery pokładowe pojazdów (i wg których pracują kierowcy), „rozjechały się” z ustalonymi rozkładami jazdy, wiszącymi m.in. na przystankach.

Nieprawidłowości zostały natychmiast zgłoszone w firmie odpowiedzialnej za system informacji pasażerskiej w zlotoryjskich solarisach. Okazało się, że doszło do awarii oprogramowania, przez co komputery pokładowe pokazywały kierowcom niewłaściwe godziny odjazdu z przystanku. Dostawca usługi przeprowadził aktualizację systemu, przygotowując nowy

na podczerwień podłączone do systemu informacji pasażerskiej. Reagują na różnice temperatury. Gdy na przystanku pasażer wchodzi do autobusu lub z niego wychodzi, wysyłają impulsy, które są rejestrowane przez system. Te dane można zweryfikować dzięki kamerom monitoringu, którymi oplecione są autobusy.

To rozwiązanie zakłada oczywiście niewielki błąd systemu, który waha się na poziomie 1 proc. Ze szczegółowych statystyk urzędu wynika, że od 1 do 31 lipca dwa autobusy przewiozły dokładnie 14 tys. 657 osób. Przyjmując wspomniany margines błędu, liczba pasażerów

było też kilka skarg od mieszkańców dotyczących omijania przez autobusy wyznaczonych przystanków, agresywnego i niebezpiecznego stylu jazdy czy wulgarnego i nieuprzejmego zachowania kierowców względem pasażerów.

Burmistrz skierował pismo do Dolnośląskich Linii Autobusowych. To spółka, która zatrudnia kierowców obsługujących zlotoryjskie autobusy i realizuje przewozy na terenie Złotoryi. Ratusz poprosił o wyjaśnienia oraz „podjęcie niezwłocznych działań naprawczych oraz skutecznego wyeliminowania powyższych nieprawidłowości”. – Zależy mi na tym, żeby nasza komu-

ko – rodzice twierdzili, że syn miał usłyszeć parę niemiłych opryskliwych słów od kierowcy, któremu zwrócił uwagę.

Pracownicy magistratu sprawdzili zapis z kamer autobusu, przebieg zdarzeń był jednak zupełnie inny niż to przedstawili rodzice. Na nagraniu widać, że autobus zatrzymuje się na przystanku przy szkole i wysiada z niego kilkoro uczniów. W autobusie zostaje jeden z chłopców, który jest tak zajęty telefonem komórkowym, że nie zauważa przystanku. Po chwili uświadamia sobie, że się zagapił. Na zapisie widać też, że wykonuje połączenie telefoniczne (prawdopodobnie do jednego z rodziców), a następnie wysiada na kolejnym przystanku. Nie widać natomiast, aby podszedł do kierowcy albo z nim rozmawiał.

– Jeśli są jakieś niepokojące sytuacje dotyczące funkcjonowania naszej komunikacji miejskiej, jeśli mieszkańcy obserwują nieprawidłowości, to zachęcam do kontaktu z nami, najlepiej drogą mailową lub poprzez formularz kontaktowy na naszej stronie internetowej – apeluje burmistrz Kulig. – Ale proszę również, aby w zgłoszeniu podać jak najwięcej danych dotyczących czasu i miejsca, w którym doszło do zdarzenia, to pomoże nam szybciej zweryfikować informację, mamy do tego odpowiednie narzędzia. Dzięki temu będziemy mogli odpowiednio zareagować na ewentualne nieprawidłowości i skierować uwagi do operatora – dodaje samorządowiec.

Zgłoszenia dotyczące komunikacji miejskiej należy kierować na adres: [komunikacja@zlotoryja.pl](mailto:komunikacja@zlotoryja.pl), opinie o codziennym funkcjonowaniu autobusów można też zgłaszać poprzez krótki formularz kontaktowy (moduł „Zgłoś sprawę”) na stronie internetowej miasta: [www.zlotoryja.pl](http://www.zlotoryja.pl).

Dodajmy, że regularnie odbywają się też wizytacje autobusów, mające na celu głównie sprawdzenie prawidłowości realizowanych przewozów, stanu czystości autobusu oraz liczebności pasażerów. Przeprowadzane są przez pracownika Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Kontrole przewozów za pomocą dostępnych narzędzi elektronicznych odbywają się wyrywkowo kilka razy w tygodniu lub po zgłoszeniach pasażerów. Uwagi są bezpośrednio kierowane do operatora.

(as)



zestaw danych dla sterowników w pojazdach, i od środy 6 sierpnia komputery pokładowe w elektrobusach prezentują czasy zgodne z rozkładem.

– Komunikacja miejska działa niecałe 4 miesiące, to projekt, który jest jeszcze cały czas na etapie wdrażania, zbierania doświadczeń i usprawniania, więc tego rodzaju sytuacje, które można nazwać „chorobami wieku dziecięcego”, mają prawo się zdarzać. Nie pozostawiamy ich bez reakcji. Prosimy pasażerów o wyrozumiałość i cierpliwość – mówił nam w połowie sierpnia Paweł Kochanowski ze zlotoryjskiego magistratu, który monitoruje pracę miejskich autobusów.

Z danych ratusza wynika, że zlatem z elektrobusów korzystało co miesiąc ok. 14 tys. osób. Zapytaliśmy w urzędzie, jak są liczeni pasażerowie? – Pomagają nam w tym narzędzia informatyczne i elektronika – usłyszeliśmy w odpowiedzi.

W autobusach, nad drzwiami, umieszczone są czujniki

wynosiła co najmniej 14,5 tys., a maksymalnie 14,8 tys.

Jeśli więc wziąć pod uwagę, że Złotoryja ma zameldowanych ok. 13,5 tys. mieszkańców, statystycznie każdy z nich w lipcu przejechał się autobusem co najmniej raz.

Dodajmy, że w sierpniu pasażerów było 13,3 tys.

Od kwietnia (gdy autobusy zostały uruchomione) do końca lipca ratusz miał 20 zgłoszeń i uwag mieszkańców dotyczących funkcjonowania komunikacji miejskiej (mailowych i telefonicznych). Miały różny charakter, a magistrat zapewnia, że „żadne ze zgłoszeń nie pozostało bez odpowiedzi”. Pojawiły się wśród nich m.in. propozycje zmian tras przejazdu autobusów i godzin odjazdu z poszczególnych przystanków, stworzenia nowych przystanków (na ul. Grunwaldzkiej przy skrzyżowaniu z ul. Uniejowicką, ul. 3 Maja), a także uwagi co do sposobu prezentacji i czytelności rozkładów jazdy na przystankach. Latem

komunikacja świadczyła usługi w najwyższym standardzie, nie ma miejsca na takie zachowania – podkreśla Paweł Kulig.

Niektóre ze zgłoszeń mieszkańców nie znajdują jednak odzwierciedlenia w stanie faktycznym. Część z nich, dzięki kamerom w autobusach i narzędziom informatycznym, magistrat jest w stanie od razu zweryfikować – o ile posiada dokładne informacje o czasie i miejscu zdarzenia. Jako przykład podajmy sytuację, która miała miejsce jeszcze przed wakacjami. Urzędnicy odebrali telefon od zbulwersowanych rodziców, którzy poskarżyli się, że kierowca jednego z autobusów, którym ich syn jechał rano na lekcje, nie zatrzymał się na przystanku w pobliżu szkoły. Rzekomo pojazd miał stanąć dopiero na następnym przystanku oddalonym od szkoły o kilkaset metrów, przez co chłopiec miał dodatkową drogę do pokonania i pojawił się w placówce później niż planował. Ale to nie wszyst-

Zbiórka to ukłon ratusza w stronę tych mieszkańców, którzy chcą się legalnie pozbyć z domu odpadów problemowych, a nie mają możliwości ich przetransportowania na PSZOK. Akcję przeprowadziły ekipy Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Przez dwa dni zwiozły na pl. Sprzymierzeńców z terenu całego miasta 9 t 460 kg odpadów wielkogabarytowych oraz 8 t 560 kg odzieży.

Tak jak za pierwszym razem i teraz przy boksach śmietnikowych pojawiły się odpady, które nie były objęte zbiórką. Pracownicy RPK odnotowali 25 opon, 6 zdekompletowanych lodówek oraz zużyty sprzęt elektryczny

# Miasto zabierze stare ubrania i meble

Ponad 18 ton odpadów wielkogabarytowych i tekstyliów zebrano w Złotorzy podczas czerwcowej akcji zorganizowanej przez złotoryjski magistrat. To kilka tysięcy kilogramów więcej niż przy okazji pierwszej zbiórki, która odbyła się na wiosnę. Transport i utylizacja tego wszystkiego będą nas kosztowały ponad 30 tys. zł. Za kilka dni mieszkańcy będą mieli kolejną okazję, by bezpłatnie pozbyć się starych ubrań i gratów.

i elektroniczny.

Organizacja zbiórki kosztowała budżet miasta 10 tys. 800 zł. Do tego trzeba jednak doliczyć koszty zagospodarowania śmieci, które trafiły na PSZOK. To 20 tys. 206 zł. Za utylizację 1 tony tekstyliów magistrat musi zapłacić 972 zł. Nieco tańsze w zagospodarowaniu są odpady wielkogabarytowe – tu cena wynosi 831,60 zł za 1 t.

Niestety, w sprawnym przebiegu akcji znowu nie pomagali niektórzy mieszkańcy. Powtórzyła się sytuacja sprzed trzech miesięcy, gdy złotoryjanie z domów jednorodzinnych wystawiali odpady przed swoje posesje, a nie w miejscach do tego wyznaczonych. Część osób się spóźniła i przynosiła tekstylia pod boksy już po wizycie ekipy RPK, zaśmiecając teren i dokładając do

datkowej roboty pracownikom spółki komunalnej.

Mimo wzmoczonych patroli straży miejskiej znaleźli się i tacy, którzy robili bałagan przy wiatkach, rozrywając worki ze starą odzieżą i rozrzucając znajdujące się w nich rzeczy (sytuacja taka miejsce np. na pl. Reymonta. W niektórych miejscach odpady były stawiane w sposób nieprzemysłany, przez co blokowały

dostęp do altany śmietnikowej. Zdarzały się też nieprawidłowo zaparkowane samochody, które utrudniały odbiór pracownikom RPK.

Kolejna bezpłatna zbiórka odpadów problemowych bezpośrednio spod boksów śmietnikowych zaplanowana jest na 25 i 26 września. Poniżej publikujemy wykaz ulic z datami zbiórki. Prezentujemy także mapy punktów, w których mieszkańcy domów jednorodzinnych powinni zostawiać odpady wielkogabarytowe i ubrania. Wystawianie ich przed posesje będzie potraktowane jako zaśmiecanie miasta.

(as)



## UWAGA, MIESZKAŃCY ZŁOTORZY!

ODBIÓR ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH,  
ODZIEŻY ORAZ TEKSTYLIÓW

Rzeczy należy wystawiać wyłącznie w wyznaczonych miejscach. Odbiór rzeczy wystawionych przed domem jednorodzinny nie będzie realizowany.

26.09.2025 r. (piątek)

**W zabudowie wielorodzinnej:**  
3 Maja, Władysława Broniewskiego, Chojnowska, Cmentarna, Dworcowa, Garbarska, Grunwaldzka, Bolesława Krzywoustego, Legnicka, Łąkowa, Karola Miarki, Piastowa, Rzemieślnicza, Stanisława Staszica, Tadeusza Kościuszki, kar. Stefana Wyszyńskiego, Zagrodzieńska, Kazimierza Wielkiego, Ogrodowa.

W przypadku zabudowy wielorodzinnej odpady należy wystawić koło pojemników lub wiat śmietnikowych.

**W zabudowie jednorodzinnej:**  
3 Maja, Akcyjowa, Boh. Monte Cassino, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cicha, Chojnowska, Bolesława Chrobrego, Dębowa, Dolna, Dworcowa, Dzikiej Róży, Grunwaldzka, Garbarska, Gwarków, Jaśminowa, Jaworowa, Jesionowa, Kamienna, Kasztanowa, Kolejowa, Kopaczy, Bolesława Krzywoustego, Legnicka, Leszczyńska, Lipowa, Łąkowa, Magnoliowa, Malinowa, Miodowa, Karola Miarki, Czesława Miłosza., Modrzewiowa, Nowowiejska, Ogrodowa, Parkowa, Orzechowa, Piastowa, Platanowa, Polna, Posadowa, Reczna, Rzemieślnicza, Sosnowa, Sprzymierzeńców, Stanisława Staszica, Stawowa, Stroma, Świerkowa, Rumiankowa, Tadeusza Kościuszki, Władysława Broniewskiego, Widok, Wiejska, Bolesława Wysokiego, kard. Stefana Wyszyńskiego, Zagrodzieńska, Zielona.

Odpady należy wystawić nie wcześniej niż 24 godziny przed wyżej wymienionym terminem odbioru i nie później niż 6 rano w dniu odbioru.  
Informujemy, że odbierane będą wyłącznie odpady wielkogabarytowe, odzież oraz odpady tekstylne.  
Prosimy o niepozostawianie innego rodzaju odpadów.

Wydział Ekologii i Gospodarki Odpadami, Urząd Miejski Złotorzyja  
Więcej informacji: 533 102 029

Strefa EKO Złotorzyja  
zeskanuj QR-kod, żeby wejść na stronę





## UWAGA, MIESZKAŃCY ZŁOTORZY!

ODBIÓR ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH,  
ODZIEŻY ORAZ TEKSTYLIÓW

Rzeczy należy wystawiać wyłącznie w wyznaczonych miejscach. Odbiór rzeczy wystawionych przed domem jednorodzinny nie będzie realizowany.

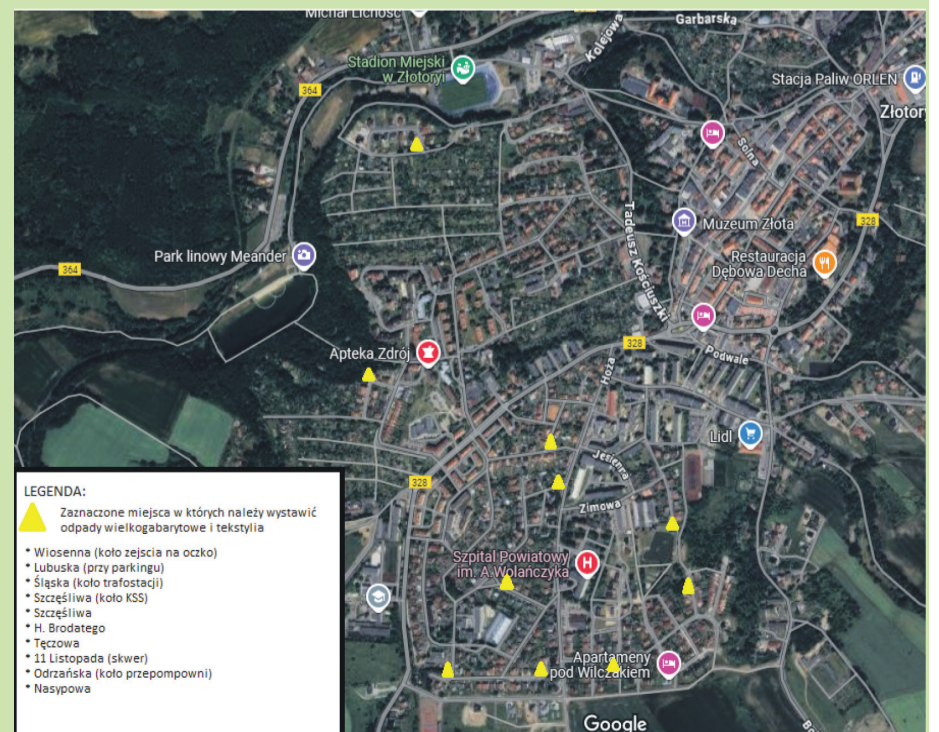
25.09.2025 r. (czwartek)

**W zabudowie wielorodzinnej:**  
Al. Miła, Adama Asnyka, Basztowa, Bobrzańska, Boh. Getta Warszawskiego, Bystrzycka, Fryderyka Chopina, Franciszkańska, Górna, Górnica, Hoża, Henryka Pobożnego, Ignacego Krasickiego, Jesienna, Kaczawska, Klasztorna, Kolejowa, Marii Konopnickiej, Letnia, Lotników Polskich, Adama Mickiewicza, Nad Zalem, marsz. Józefa Piłsudskiego, Pl. Jana Matejki, Pl. Niepodległości, Pl. Orłąt Lwowskich, Pl. Władysława Reymonta, Pochyla, Podwale, Podmiejska, Przelot, Różana, Rynek, Henryka Sienkiewicza, gen. Władysława Sikorskiego, Słoneczna, Juliusza Słowackiego, Solna, Sportowa, Staromiejska, Szafrówka, Szkolna, Szpitalna, Juliana Tuwima, Wiosenna, Wojska Polskiego, Zaulek, Zimowa, Złota, Stefana Żeromskiego, Tadeusza Kościuszki.

W przypadku zabudowy wielorodzinnej odpady należy wystawić koło pojemników lub wiat śmietnikowych.

**W zabudowie jednorodzinnej:**  
11 Listopada, Adama Asnyka, Henryka Brodatego, Diamentowa, Górnica, Hoża, Jesienna, Jerzmanicka, Kolejowa, Tadeusza Kościuszki, Krakowska, Kujawska, Kwiatowa, Lubelska, Lubuska, Łęczycka, Małopolska, Mazowiecka, Miedziana, Mieszka I, Na Skarpie, Nad Zalem, Naspowa, Odrzańska, Pagórkowa, Pochyla, Podmiejska, Pomorska, Różana, Sandomierska, Henryka Sienkiewicza, Sieradzka, gen. Władysława Sikorskiego, Słoneczna, gen. Stanisława Sosabowskiego, Szczęśliwa, Szklarska, Szpitalna, Śląska, Świętokrzyska, Tęczowa, Tuwima, Warmińska, Wielkopolska, Wiosenna, Wilcza, Wiśniowa, Wojska Polskiego, Zacisze, Zimowa, Złota.

Odpady należy wystawić nie wcześniej niż 24 godziny przed wyżej wymienionym terminem odbioru i nie później niż 6 rano w dniu odbioru.  
Informujemy, że odbierane będą wyłącznie odpady wielkogabarytowe, odzież oraz odpady tekstylne.  
Prosimy o niepozostawianie innego rodzaju odpadów.



# Piknik na PSZOK-u bez walki o ekostołki

Winorośl wijąca się po pergoli, ryby pływające w stawie z fontanną i dzieci hulające po placu zabaw i dmuchanym zamku – to wakacyjne oblicze złotoryjskiego PSZOK-u, który świętował w lipcu pierwsze urodziny, a wraz z nim kilkuset złotoryjan. Wbrew internetowym opiniom nie było żadnego „śmietnika” ani „smrodu”, a jedynym zapachem, który mógł podrażnić co bardziej wrażliwe nozdrza, była woń pieczonych kiełbasek unosząca się wraz z dymem z ogniska.

Po roku widzimy, że to miejsce było bardzo potrzebne miastu i mieszkańcom. Nasz PSZOK jest jednym z najnowocześniejszych w regionie. Został zaprojektowany zgodnie z najnowszymi standardami ekologicznymi, zapewniając złotoryjanom wygodny dostęp do segregacji i recyklingu odpadów problemowych – podkreślał podczas ekopikniku przy pl. Sprzymierzeńców burmistrz Paweł Kulig. – Z naszych danych wynika, że w roku 2024, po otwarciu nowego PSZOK-u, zmniejszył się strumień odpadów zmieszanych. Przez ostatnich 12 miesięcy mieszkańcy przywieźli tutaj prawie 800 ton odpadów.

Zorganizowany w sobotę 26 lipca festyn miał uświadomić złotoryjanom, że punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych nie jest wysypiskiem śmieci.

– Rozmawiałem przed chwilą z wikliniarzami, którzy przyjechali do nas z innych miast, mieli obawy, że na PSZOK-u będzie panował nieporządek, że może będzie śmierdziało. Ale nic z tych rzeczy, a oni są zachwyceni tym nowoczesnym miejscem – mówił burmistrz w rozmowie z dziennikarzami. – Owszem, mamy na PSZOK-u część roboczą, ale jest również miejsce na edukację, konferencje i na takie pikniki jak ten dzisiejszy. Wspólnie z rodzicami od małego staramy się budować u dzieci świadomość ekologiczną, ponieważ to dla nas bardzo duże wyzwanie. Każdy wójt czy burmistrz stoi przed tym ciężkim zadaniem, żeby ta odpowiedzialność ekologiczna jeszcze bardziej wzrastała, żebyśmy mogli zostawić tę planetę następnym pokoleniom co najmniej taką, jaką

ją zastaliśmy.

A edukacji podczas pikniku nie brakowało – nie tylko tej dotyczącej segregacji śmieci. Na przykład na stoisku złotoryjskiego sanepidu dzieci mogły posegregować produkty żywnościowe na zdrowe i niezdrowe. – Uczymy też, jak prawidłowo myć zęby, mamy narko- i alkoholowe, więc każdy może się przekonać, jak wygląda świat po spożyciu, a przy tym spróbować w takich goglach rzucać piłeczkami do wiaderka, co nie jest takie proste. Pokazujemy też przy pomocy lampy UV, ile bakterii bytuje naszych na dłoniach – wyliczała Ewa Cwynar, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Złotoryi.

Marta Kusiak, naczelniczka Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi podkreślała, że ideą festynu na PSZOK-u jest kształtowanie ekologicznej postawy wśród mieszkańców w połączeniu z dobrą zabawą.

– Mamy sporo gadżetów ufundowanych przez naszych partnerów, więc każdy może dzisiaj wygrać nagrodę, jeśli tylko zechce się zmierzyć z jakimś zadaniem – mówiła. – Przygotowaliśmy wiele stoisk dostarczających uczestnikom pikniku wiedzy dotyczącej zasad prawidłowej segregacji, m.in. segregację na czas czy ekologiczne koło fortuny. Jest też sala kinowa z ekobajkami dla dzieci, można pograć w piłkarzyki w

zawodnikami Górnika, mamy „las w stoiku”, czyli warsztaty prowadzone przez złotoryjskie nadleśnictwo, jest też malowanie buziek, plectenie warkoczyków, a dzieci mogą się wyszaleć na dmuchańcach, placu zabaw czy ścieżce sensorycznej. Rodzice mogą się natomiast zrelaksować na leżakach czy przy ognisku.



Nie zabrakło również występów artystycznych złotoryjskich wokalistów i tancerzy, a także pokazów sztuk walki w wykonaniu taekwondzistów.

Wydarzeniem towarzyszącym wikliniarstwu były warsztaty wikliniarstwa, które odbyły się na ziemi złotoryjskiej już po raz piąty. Do najstarszego miasta w Polsce przyjechało z różnych stron kraju kilkunastu zawodowych koszykarzy plectonkarzy. Uczyli uczestników pikniku prostych form, czyli wianków, a sami zademonstrowali swoje umiejętności, wypłatając oparcia do siedzisk przygotowanych z pni drzewa.

– Tego fachu człowiek uczy się całe życie – tłumaczył z uśmiechem Rafał Górczyński, instruktor i mistrz wikliniarstwa. – Wiklina to trudna materia, wymaga siły w rękach i nie można z nią iść na skrót, bo wzór się zgubi, a to czysta matematyka jest. Każdy, kto

przychodzi do szkoły i chce się uczyć tego zawodu, na początku sobie wyobraża, że to coś prostego jest. Wtedy dochodzi do zderzenia z materiałem i okazuje się, że nie każdy ma do tego predyspozycje. Przydają się też umiejętności plastyczne.

Swoich sił wikliniarstwie spróbował m.in. burmistrz Złotoryi,

## Wieziesz gruz

Niektórzy złotoryjanie użyczają osobom wują ich m.in. mieszkańcy okolicznych miejscowości. Najczęściej chcą się w ten sposób ograniczyć zjawisko obciążające port

Scena nr 1: Na PSZOK wjeżdża samochód, ciągnąc przyczepkę z gruzem. Pracownik prosi kierowcę o okazanie karty uprawniającej do korzystania z obiektu. Dopytuje też o przypisany do niej adres, chcąc zweryfikować dane, a odpowiedź nie powinna nastęrczać trudności – zakładając oczywiście, że posiadacz karty to złotoryjanin i jej właściciel. Ale kierowca się waha... jakby swojego adresu zapomniał. W końcu sobie przypomina i rzuca nazwę ulicy na jednym ze złotoryjskich osiedli, wraz z numerem bloku. Gdy pracownik PSZOK-u uświadamia mu, że takiego adresu w mieście nie ma, robi głupią minę. W końcu przyznaje się, że nie jest mieszkańcem Złotoryi, tylko jednej z wiosek leżących nieopodal miasta, a kartę pożyczył od znajomego.

Scena nr 2: Na PSZOK znowu podjeżdża samochód, bus załadowany po brzegi gruzem. Wsiada kierowca. Gdy pracownik prosi go o okazanie plastikowej „przepustki” (procedura jest ta sama co w scenie nr 1), ten wyciąga z kieszeni aż 6 kart. Każda jest przypisana do

## Deklaracje nie

„Zapominają” o dzieciach, nie zgłaszają oszukują miejski system gospodarskiego magistratu.

Przy okazji wzmożonych kontroli na PSZOK-u, dotyczących procedury użyczenia kart uprawniających do korzystania z punktu, na jaw wychodzą też nieprawidłowości w deklaracjach śmieciowych. Mieszkańcy przywożą na pl. Sprzymierzeńców gruz, tekstylia czy bioodpady i podczas „sesji szczegółowych pytań” zadawanych przez pracowników przyznają, że w ich domu mieszka więcej osób niż jest to zgłoszone.

Przez dwa tygodnie od czasu zintensyfikowania kontroli, podczas których sprawdzany jest dokładnie każdy transport wjeżdżający na PSZOK, takich przypadków było aż 16. To pozwoliło na wykrycie 26 osób, które unikały płacenia za odpady.

Aczają się złotoryjanie, wychodzą nie tylko przy okazji wizyty na PSZOK-u. Są demaskowane także podczas załatwiania przez mieszkańców bieżących spraw w urzędzie. – Pytamy standardowo, ile osób mieszka pod danym adresem, i słyszymy spontaniczną odpowiedź, że 3. A w deklaracji jak byk stoi, że dwie – relacjonują pracownicy Wydziału Ekologii i



# z na PSZOK? Spodziewaj się kontroli

W nieuprawnionym swoje karty umożliwiające korzystanie z PSZOK-u – takie sygnały otrzymuje magistrat. Użytkownicy miejscowości, którzy nie płacą u nas za zagospodarowanie śmieci, oraz budowlańcy zajmujący się remontami. Wzrost gruzu i starych gratów po porządkach w piwnicy. Ratusz wprowadził od wakacji stałe kontrole mające na celu sprawdzenie tych złotoryjan, którzy co miesiąc uczciwie ponoszą opłaty.

innego złotoryjskiego adresu. Po chwili kierowca wyciąga telefon i dzwoni do znajomego, dopytując go o ulicę i numer domu, żeby dopasować kartę.

Takie sytuacje powtarzają się na PSZOK-u coraz częściej. Dotyczą głównie transportów gruzu, ale także tekstyliów, odpadów wielkogabarytowych czy plastiku opakowaniowego. Są osoby, które na PSZOK-u pojawiają się kilka razy w tygodniu, zawsze z pełnym samochodem. Gdy na wadze wychodzi 350 kg gruzu, tłumaczą się na przykład, że „piwnicę sprzątali”.

Dlatego Urząd Miejski w Złotoryi wprowadził szczegółowe kontrole pojazdów przyjeżdżających na PSZOK, które mają pokazać, jaka jest skala nieuprawnionego korzystania z tego miejskiego obiektu. Już pierwsze dni pokazały, że część osób łamie przepisy, i to na kilka sposobów. Po pierwsze – posługują się kartą, która nie stanowi ich własności.

– Oczywiście jest możliwość, aby ktoś w imieniu mieszkańca Złoto-

ryni uprawnionego do korzystania z PSZOK-u wywiózł w jego imieniu odpady na PSZOK, ale pod pewnymi warunkami. Mieszkaniec musi mianowicie złożyć odpowiednie oświadczenie, ze wskazaniem m.in. swojego adresu, nazwiska osoby, której powierzy tę czynność oraz numeru rejestracyjnego samochodu, którym odpady zostaną na PSZOK dostarczone – wyjaśnia Bernadetta Dłubis z UM.

Po drugie, na PSZOK – który, przypomnijmy, jest przeznaczony tylko dla złotoryjan płacących co miesiąc za odbiór odpadów – zwożą stare graty czy ubrania osoby, które nie są mieszkańcami miasta, lecz innych gmin, posługując się przy tym kartami np. członków rodziny ze Złotoryi. Podrzucają w ten sposób swoje odpady, ale nie ponoszą kosztów ich utylizacji – te obciążają wszystkich złotoryjan, którzy mogą się w tej sytuacji czuć okradani. Po zdemaskowaniu przez pracowników obiektu część z tych osób przyznaje się wstydliwie do próby oszustwa, a część odjeżdża z PSZOK-u poirytowana docieklivo-

ścią obsługi i już nie wraca.

Po trzecie – nie brakuje sytuacji, które wskazują na to, że na PSZOK gruz i odpady remontowe przywożą właściciele firm budowlanych (wykonujący remonty w ramach zleconych usług), co jest niedozwolone – takie podmioty muszą mieć podpisaną umowę ze specjalistycznymi przedsiębiorstwami zajmującymi utylizacją gruzu. A tego na PSZOK-u gwałtownie przybywa – przez pierwsze półrocze tego roku zwieziono na pl. Sprzymierzeńców 6c tyle odpadów budowlanych, ile przez cały rok poprzedni (łącznie z okresem, gdy punkt działał jeszcze w starej lokalizacji).

– Te ścisłe kontrole, weryfikujące posiadaczy kart, służą ochronie interesu złotoryjan. Dzięki nim diagnozujemy nieprawidłowości w funkcjonowaniu PSZOK-u, które podwyższają koszty funkcjonowania obiektu i narażają wszystkich mieszkańców na dodatkowe wydatki poprzez wzrost opłat ponoszonych co miesiąc – podkreśla Marta Kusiak, naczelniczka Wy-

działu Ekologii i Gospodarki Odpadami UM. – Koszty utylizacji gruzu, który jest przywożony na PSZOK, zaczynają nam galopować. Przez 12 miesięcy 2024 r. kosztowało nas to blisko 30 tys. zł, w tym roku takie faktury mamy już za 6 miesięcy. Podejrzewamy, że są to nadużycia, których nie tłumaczy nawet sezon remontowy ani wzrost liczby kart, których wydaliśmy złotoryjanom już ponad 3,3 tys.

Ratusz zapowiada utrzymanie w najbliższych miesiącach kontroli na wjeździe na PSZOK. Będą one prowadzone również w soboty.

Przypomnijmy, że w PSZOK-u mieszkańcy Złotoryi mogą oddać nieodpłatnie: papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło, odpady opakowaniowe wielomateriałowe, odpady zielone (części roślin pochodzące z pielęgnacji terenów zielonych i ogrodów), odpady niebezpieczne (np. urządzenia zawierające rtęć), przeterminowane leki, chemikalia (np. rozpuszczalniki, kwasy, środki ochrony roślin, farby), oleje, odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałych w gospodarstwach domowych, w szczególności igły i strzykawki, zużyte baterie i akumu-

latory, zużyty sprzęt elektroniczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony pochodzące z gospodarstw domowych (limit wynosi 8 szt./rok/1 nieruchomości), tekstylia i odzież, odpady budowlane i rozbiórkowe z gospodarstw domowych.

Regulamin złotoryjskiego PSZOK-u w §3 mówi, że:

5. W celu weryfikacji informacji obsługa PSZOK-a może żądać okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość lub dokumentu potwierdzającego wnoszenie opłaty w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi w Gminie Miejskiej Złotoryja.

9. Pracownik PSZOK ma prawo odmówić przyjęcia odpadu, w przypadku niepodania przez dostarczającego odpad/y swojego imienia i nazwiska oraz miejsca pochodzenia odpadu/ów, lub jeżeli stwierdzi, że odpad/y mogą pochodzić z działalności gospodarczej lub jej likwidacji, z nieruchomości położonej na terenie innej gminy oraz jeśli byłoby to sprzeczne z przepisami prawa oraz mogłoby zagrażać zdrowiu i życiu ludzi.

(as)

## prawdy, czyli „dzieci śmieci nie produkują”

W deklaracji osób niepełnosprawnych, udają, że w wynajętym mieszkaniu żyją w pojedynkę – tak złotoryjanie unikają odpłatności. To okradanie miasta i sąsiadów, którzy robią opłaty uczciwie – zauważają pracownicy złotoryjskiego PSZOK-u.

Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Możliwe nieprawidłowości zgłasza też RPK Partner, zwłaszcza po zebraniach wspólnot mieszkaniowych. Ale są też zgłoszenia od samych mieszkańców.

– Takie sytuacje dotyczą najczęściej lokali na wynajem, choć nie tylko. Sąsiedzi dzwonią i sugerują, żeby sprawdzić dany adres, bo mają podejrzenia, że tam mieszka więcej osób niż jest zadeklarowanych. Albo pytają, ile w mieszkaniu obok jest zgłoszonych osób do odbioru śmieci. Nie możemy oczywiście udzielić takiej informacji, ale po takim sygnale jak najbardziej możemy wysłać tam straż miejską na wywiad – tłumaczy Marta Kusiak, naczelniczka WEGO. – Lokale na wynajem to prawdziwa szara strefa, jeśli chodzi o deklaracje. Z reguły są tu zaniżane opłaty, zgłaszana jest np. jedna osoba, a zamieszkują 3-4.

Zdarza się, że mieszkańcy nie zgłaszają małych dzieci. Albo osób niepełnosprawnych. – Próbuje się tłumaczyć, że przecież takie dziecko produkuje niewiele śmieci. Nie biorą pod uwagę tych wszystkich pieluch czy opakowań

po specjalnej żywności dla maluchów. Trzeba podkreślić, że nie ma przepisu w prawie lokalnym, który zwalniałby z wpisania w deklarację i ponoszenia opłaty za dziecko czy osobę niepełnosprawną – podkreśla pani naczelnik.

Obecnie ratusz jest w trakcie weryfikacji blisko setki adresów. W prawie trzydziestu mieszkańcy już zwiększyli deklarację. To dodatkowych kilkadziesiąt osób w systemie gospodarki odpadami, każda z nich oznacza większe wpływy do budżetu miasta o około pół tysiąca złotych rocznie (to o tyle istotne, że koszty funkcjonowania całego systemu cały czas rosną i są w tej chwili wyższe niż wpływy z opłat). W blisko dwudziestu nieruchomościach procedury weryfikacyjne potwierdziły natomiast zgodność liczby mieszkańców z deklaracją.

– Mamy do dyspozycji wiele narzędzi, żeby zweryfikować podejrzenia nieprawidłowości i stwierdzić, od kiedy w lokalu zamieszkuje więcej osób niż widnieje w deklaracji. To nie tylko ustalenia strażników miejskich, ale także anomalie w poborze wody, wskazujące na większą liczbę mieszkańców. Mo-

żemy też wykorzystywać informacje z MOPS-u, ZUS-u czy skarbówki, np. te dotyczące świadczeń 800 plus pobieranych na konkretnym adresie – słyszymy w złotoryjskim magistracie.

Jeśli kontrola potwierdzi podejrzenia, że pod danym adresem zamieszkuje więcej osób niż jest zgłoszonych, urząd prosi o stawienie się w ciągu tygodnia oraz złożenie wyjaśnień i korektę deklaracji. Jeśli to wezwanie zostanie bez echa, pracownicy magistratu wszczynają postępowanie administracyjne w celu nałożenia prawidłowej opłaty. Co warto wiedzieć – mogą nałożyć „wyrównanie” nawet do 5 lat wstecz, jeśli udowodnią, że proceder zaniżania opłaty trwa od dłuższego czasu. Wtedy dodatkowa opłata liczy się już w tysiącach złotych.

– Zaniżanie deklaracji to nic innego jak okradanie miasta i jego mieszkańców. Dlatego zachęcamy do dobrowolnego zgłaszania zmian w liczbie osób zamieszkujących i aktualizowania deklaracji na bieżąco, by nie narażać się na dodatkowe opłaty – dodaje Marta Kusiak.

(as)

## „Pomylili” kontenery – otrzymali wysokie mandaty

Straż miejska, po otrzymanej informacji, udała się do boksów śmietnikowych przy ulicy Nad Zalewem, gdzie jeden z mieszkańców naszego miasta urządził sobie samowolkę przy segregacji odpadów.

Okazało się, że mężczyzna do kontenera na odpady zmieszane wyrzucił sporą ilość, przywiezionych samochodem, roślin z działki (uschniętych róż pnących), co zostało udokumentowane fotograficznie, co zostało udokumentowane fotograficznie, co zostało udokumentowane fotograficznie.

Strażnicy ukarali sprawcę wysokim mandatem.

Podobna sytuacja miała miejsce przy ulicy Łąkowej (na zdjęciu), gdzie materiały budowlane trafiły do kontenera na metale i tworzywa sztuczne.

Straż miejska ustaliła sprawcę, który został ukarany mandatem i zobowiązał się do usunięcia odpadów we własnym zakresie.

(reds)



# Piszą do posłów i senatorów w sprawie opóźnionego pociągu

Murem za rewitalizacją linii kolejowej do Złotoryi stanęli samorządowcy z powiatów złotoryjskiego i lwóweckiego. „Inwestycja ta, przy tak dużym zaawansowaniu prac, ma ogromną szansę, by zostać ukończoną w roku 2028. Nie zaprzepaścmy tego” – napisali w liście do parlamentarzystów, których proszą o wsparcie dla łapiącego zadyszkę projektu. To reakcja na ostatnie wydarzenia medialne związane z powrotem pociągów do najstarszego miasta w Polsce.

Samorządowcy zaapelowali w lipcu do posłów i senatorów o podjęcie „wszelkich możliwych działań na rzecz utrzymania terminu rewitalizacji linii kolejowej nr 284 na odcinku Legnica-Złotoryja-Jerzmanice-Zdrój w 2028 roku”.

Prosimy o wspólne budowanie szerokiego frontu poparcia dla projektu „Jesteśmy na TAK za powrotem kolei” – idei, która niesie ze sobą szansę na realną zmianę społeczną, gospodarczą i infrastrukturalną dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców naszego regionu – czytamy we wniosku, pod którym obok burmistrza Pawła Kuligę podpisał się także: starosta złotoryjski Rafał Miara, burmistrz Lwówka Śląskiego Dawid Kobiałka, Paweł Kisowski – burmistrz Świerzawy, Sławomir Maciejczyk – burmistrz Wojcieszowa, Jan Tymczyszyn – wójt Złotoryi, Tomasz Sybis – wójt Pielgrzymki oraz Piotr Janczyszyn, wójt Zagrodna.

Samorządowcy przypominają posłom i senatorom, że rewitalizacja linii 284 w ramach rządowego programu Kolej Plus jest „projektem o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju naszego regionu i mieszkańców powiatów: złotoryjskiego, lwóweckiego, karkonoskiego i Jeleniej Góry”.

Złotoryja i Lwówek Śląski – najstarsze miasta w Polsce o wielowiekowych tradycjach – od lat zmagają się z wykluczeniem komunikacyjnym, którego skutki odczuwa zarówno lokalna społeczność, jak i przedsiębiorcy działający w regionie i okolicach. Przywrócenie połączeń kolejowych to szansa na poprawę mobilności mieszkańców, zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej oraz rozwój turystyki w Polsce i na Dolnym Śląsku – czytamy w liście.

Burmistrzowie i wójtowie wspominają ponadto, że dalsze opóźnianie tej „oczekiwanej i niezbędnej” inwestycji może grozić utratą zaufania społecznego do instytucji rządowych i samorządowych oraz że w gminach trwają już zaawansowane przygotowania do przyjazdu Kolei Dolnośląskich.

Przygotowując się na powrót pociągów do naszych miast i gmin, inwestujemy w niezbędną infrastrukturę. Realizujemy wielomilionowe projekty, na które skutecznie pozyskujemy środki z funduszy zewnętrznych, przy zabezpieczeniu wkładu własnego – podkreślają samorządowcy.



Przypomnijmy: prace przy rewitalizacji należącej do PKP PLK linii kolejowej 284 z Legnicy przez Złotoryję do Jerzmanic-Zdroju ruszyły w zeszłym roku. Inwestycja jest realizowana przez firmę Infra-kol za 211 mln zł w systemie „projektuj i buduj”. Choć na 24-kilometrowym odcinku zdemontowano już tory, wciąż nie zakończyła się faza projektowa.

Pierwszy od blisko 20 lat pociąg pasażerski z Legnicy do Złotoryi miał pojechać pod koniec 2026 r. – taki był pierwotnie termin zakończenia inwestycji. W maju gruchnęła jednak wiadomość, że całe przedsięwzięcie opóźni się o 2 lata.

W związku ze zidentyfikowaną kolizją z siecią LPN (linii potrzeb nietrakcyjnych, która wisi na słupach trakcyjnych – dop. red.), której przebudowa wiązać się może z koniecznością wykupu gruntów oraz optymalizacją zakresu robót, w tym wykonaniem robót dodatkowych, realizacja zadania ulegnie wydłużeniu. Obecnie szacowany termin zakończenia umowy to październik 2028 roku – tłumaczyło PKP PLK w piśmie do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, który współfinansuje prace rewitalizacyjne.

Tempo inwestycji zaczął krytykować w mediach Piotr Karwan, radny sejmiku, który w poprzedniej kadencji mocno zabiegał na różnych szczeblach władzy o reaktywację połączeń pasażerskich do Złotoryi. – Jeżeli ktoś nie sprawi, że w PKP PLK zabiorą się porządnie do roboty, to niestety nie ma co liczyć, że w tej kadencji kolei wróci (do Złotoryi – dop. red.). Obawiam się, że to wszystko nie zmierza w dobrym kierunku i Złotoryja może nie doczekać się pierwszego pociągu pasażerskiego tak szybko – mówił w maju na portalu e-legnickie.pl,

zarzucając PKP PLK hamowanie inwestycji.

Jakby tego było mało, na początku lipca prezydent Legnicy Maciej Kupaj zwołał nagłe konferencję prasową i zaapelował do radnych sejmiku dolnośląskiego o... natychmiastowe wstrzymanie prac nad projektem rewitalizacji linii kolejowej z Legnicy do Złotoryi w obecnym kształcie. Dlaczego? Kupaj obawia się „całkowitego paraliżu komunikacyjnego” byłej stolicy województwa legnickiego, do którego – jego zdaniem – miałyby doprowadzić uruchomienie na trasie ponad 30 połączeń pasażerskich powodujących „permanentne blokowanie przejazdów kole-

jowych na ul. Chojnowskiej i ul. Działkowej”.

Koncepcja przygotowana przez poprzedni rząd Zjednoczonej Prawicy zawiera szereg błędów, nie uwzględnia dobra mieszkańców Legnicy i negatywnie wpływa na funkcjonowanie całego miasta – można przeczytać w apelu Kupaja.

Prezydent Legnicy mocno zaskoczył swoich kolegów po fachu z powiatu złotoryjskiego. – Nikt z nas się raczej nie spodziewał wystąpienia w tak egoistycznym tonie – usłyszeliśmy od jednego z samorządowców, który podpisał się pod wcześniej wspomnianym wnioskiem do parlamentarzystów. – Zwłaszcza że to już nie czas na takie apele, bo projekt jest w trakcie realizacji. Zaczętem się zastanawiać, czy cały ten apel nie ma drugiego dna i czy rządzącym nie chodzi po prostu o to, żeby inwestycję kolejową utracić z braku pieniędzy.

Zaraz na drugi dzień po apelu prezydenta Legnicy samorządowców i mieszkańców Złotoryi i okolic zaczął uspokajać minister Robert Kropiwnicki, partyjny kolega Kupaja z Platformy Obywatelskiej. „Zakończenie prac planowane do końca 2028 roku. Trzymamy rękę na pulsie.

Ta inwestycja musi się udać. Nic jej nie zatrzyma” – czytamy we wpisie, który Kropiwnicki opublikował w mediach społecznościowych (i z którego pochodzi nasza grafika).

Ale na tym nie koniec. Trzy dni później minister nagrał filmik w internecie, w którym ponownie uspokaja, że inwestycja nie jest zagrożona, a winę za błędy przy jej przygotowaniu zrzuca na rząd Prawa i Sprawiedliwości: *Zrobimy wszystko, żeby ta linia kolejowa bardzo dobrze połączyła Legnicę ze Złotoryją bez tych wszystkich wpadek, jakie planował nam zrobić PiS. Żeby przejazd przez ul. Chojnowską był dobrze zorganizowany i żeby perony czy zjazdy w poszczególnych miejscowościach były dobrze zorganizowane. Bo tu naprawdę nie chodzi o partactwo i robienie na chybcika, tylko żebyśmy przez lata nie musieli się tej inwestycji wstydić. I zrobimy to. OK, może będzie trochę później, bo planujemy, żeby to skończyć w 2028 r. Ale ta droga kolejowa będzie dobrze zrobiona. I gwarantuję wam to – zapewniam Kropiwnicki na nagraniu.*

(as)

grafika: Facebook/Robert Kropiwnicki - Poseł na Sejm RP

## Umowa na zieloną metamorfozę starówki

Za dwanaście miesięcy powinien być gotowy projekt zazielenienia centrum Złotoryi. Jego opracowaniem zajmie się firma Roman Rutkowski Architekci z Wrocławia. Burmistrz Paweł Kulig podpisał w ratuszu umowę z właścicielem biura projektowego.

Zwycięzca przetargu otrzyma za swoją pracę 146 tys. 247 zł. Ma za zadanie opracować dokumentację projektowo-kosztorysową na zieloną transformację Złotoryi, a ściślej – centrum najstarszego miasta w Polsce, które jest zdominowane przez kamień i beton.

Więcej zieleni ma się pojawić przy kościele Mariackim na pl. Niepodległości, w Rynku (chodzi o obszar przed dawnym ratuszem, deptak oraz teren wokół fontanny Górników), a także na skwerze na pl. Jana Matejki.

– Nie zamierzamy wprowadzać rewolucji, górna część Rynku pozostanie nadal miejscem reprezentacyjnym, które jest potrzebne w Złotoryi – wyjaśnia Paweł Kulig. – Trendy architektoniczne się jednak zmieniają, zmiany klimatyczne wymuszają wprowadzanie większej ilości zieleni w zurbanizowanych centrach miast. Ta sytuacja dotyczy także złotoryjskiej starówki, na której jest zdecydowanie za mało

krzewów i drzew.

Architekci będą musieli zachować istniejący układ komunikacyjny, a także zaprojektować doświetlenie zieleni oraz systemu zbierania i magazynowania wody deszczowej. Nasadzenia, które zaproponują, nie mogą stanowić gatunków obcych i inwazyjnych. W zakres zlecenia wchodzi także uzupełnienie w nowe elementy małej architektury oraz przebudowa rozdzielnic licznikowej przed budynkiem Rynek 42.

– Wykonawca, z którym podpisaliśmy umowę, ma duże doświadczenie w tego typu realizacjach, łączących elementy ekologiczne z historycznymi i zabytkowymi. Zajmował się z powodzeniem zmianą aranżacji w centrach miast, w strefach ochrony konserwatorskiej, stosując nowatorskie rozwiązania – dodaje burmistrz. – Liczymy na jego świeże spojrzenie na złotoryjską starówkę, która ma w sobie ogromny potencjał, ale potrzebuje też pewnych zmian,

które uczynią ją miejscem jeszcze bardziej przyjaznym dla mieszkańców.

Wrocławska pracownia architektoniczna ma na swoim koncie m.in. projekt rewitalizacji placu Nowy Targ we Wrocławiu, który w zeszłym roku z „betonowej pustyni” zmienił się w „miejski ogród”. Nowy Targ był polskim kandydatem do Europejskiej Nagrody Green Cities, znalazł się nawet w trójce finalistów. Roman Rutkowski jest także zwycięzcą konkursu na opracowanie koncepcji zagospodarowania Górnego Rynku i Nowego Rynku w Kaliszu.

Architekci mają najpierw przedstawić koncepcję zagospodarowania dla poszczególnych terenów w Złotoryi, w tym w zakresie doboru zieleni, a następnie konkretny projekt budowlany i kosztorys. Dokumentacja ma też zawierać wizualizację zielonej metamorfozy złotoryjskiej starówki.

(as)

# Kask to nie obciach – to sprawa życia

**Stop bezmyślności podczas aktywności! – pod takim hasłem przebiega akcja edukacyjna zorganizowana przez złotoryjski urząd miasta. Strażnicy miejscy sprawdzają użytkowników hulajnóg, zarówno nieletnich, jak i dorosłych, zachęcając ich m.in. do zakładania kasków. Te działania mają poprawić bezpieczeństwo złotoryjan.**

Hulajnogi elektryczne stają się coraz bardziej popularnym środkiem transportu. Są szybkie, dynamiczne i wygodne w użytkowaniu w zurbanizowanej przestrzeni, a przy tym przyjazne dla środowiska. Korzystają z nich nie tylko dzieci i młodzież, ale także osoby dorosłe.

Ale hulajnogi na prąd potrafią być też bardzo niebezpieczne dla ich użytkowników. W mediach co kilka dni pojawiają się informacje o zdarzeniach drogowych z ich udziałem. Najświeższym przykładem, i to z naszego terenu, jest groźny wypadek, który miał miejsce pod koniec sierpnia w Wilkowie-Osiedlu.

Do zdarzenia doszło na łuku drogi. Hulajnoga elektryczna zderzyła się z bmw. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że w momencie gdy użytkownik hulajnogi omijał pieszą, nastąpiło czołowe zderzenie z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem osobowym.

23-letni użytkownik jednoślada z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony przez ratowników medycznych do szpitala i tam został poddany szczegółowym badaniom. 25-

letni kierujący samochodem był trzeźwy i posiadał uprawnienia do prowadzenia pojazdów.



W sprawie jest prowadzone postępowanie, które ma na celu ustalenie szczegółowych okoliczności tego zdarzenia oraz ustalenie kto zawniósł.

– Niestety, coraz częściej jesteśmy świadkami niebezpiecznych sytuacji, wypadków i kolizji, do których dochodzi z powodu nieostrożnej jazdy. Ich skutki mogą być opłakane ze względu na brak odpowiedniego wyposażenia ochronnego. Staramy się temu przeciwdziałać – mówi Jan Pomykała, komendant Straży Miejskiej w Złotoryi.

Dlatego złotoryjski ratusz postanowił ruszyć z akcją edu-

cyjną. Miasto apeluje do wszystkich użytkowników hulajnóg elektrycznych o rozważne i odpowiedzialne korzystanie z hulajnóg. W jaki sposób?

Przede wszystkim chodzi o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, nieporuszanie się z nadmierną prędkością i zwracanie uwagi na pieszych i innych uczestników ruchu. Magistrat przypomina, że hulajnogi należy używać na drodze rowerowej lub pasie dla rowerów. Jazda po chodniku to wyjątek i wymaga

szczególnej ostrożności.

Druga sprawa to zakładanie kasku. To proste działanie może uratować zdrowie, a nawet życie. Kask to podstawa bezpiecznej jazdy, niezależnie od wieku. Hulajnoga bowiem to nie samochód, gdzie kierowcę zabezpieczają pasy bezpieczeństwa i poduszka powietrzna oraz karoseria.

Należy też oczywiście unikać jazdy po zmroku bez oświetlenia i elementów odblaskowych. Widoczność to bezpieczeństwo.

„Hulajnoga to nie zabawka, lecz pojazd, który w nieodpowiednich rękach może być zagrożeniem” – podkreśla ratusz, przypominając o szacunku wobec innych użytkowników dróg i chodników.

Edukacja to ważna sprawa. Ale miasto się do niej nie ogranicza.

Na złotoryjskie ulice ruszyły też patrole straży, które kontrolują użytkowników hulajnóg.

– Zaczynamy od rozmów o bezpieczeństwie, ale to plan na pierwszy etap naszych działań. Start szkoły to będą zintensyfikowane działania w sferze edukacji. Mamy też deklaracje lokalnej policji, aby połączyć siły i wspólnie prowadzić działania



na rzecz edukacji w tym temacie – dodaje Pomykała.

Komendant apeluje też: – Pokażmy, że potrafimy korzystać z nowoczesnych środków transportu z głową i odpowiedzialnością dla dobra nas wszystkich. – Bezpieczna jazda na hulajnogach elektrycznych to nasza wspólna odpowiedzialność

– dołącza się burmistrz Paweł Kulig. – Nie ustaniemy w staraniach, aby nasza młodzież i dzieci posiadały wiedzę i świadomość na rzecz bezpieczeństwa – dodaje.

Zgodnie z aktualnymi przepisami użytkownicy hulajnóg elektrycznych nie muszą korzystać z kasków. Ministerstwo infrastruktury chce to jednak zmienić i wprowadzić obowiązek jazdy w kasku na rowerze, elektrycznej hulajnodze i rowerze elektrycznym dla użytkowników do 16. roku życia. Takie rozwiązanie rekomenduje Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

W pierwszej połowie tego roku policja zanotowała 571 wypadków, w których udział brały hulajnogi elektryczne, w tym cztery śmiertelne. To duży wzrost w porównaniu z poprzednimi latami. W ogromnej części tych zdarzeń uczestniczyły dzieci i młodzież.

(as)

## Awans w straży

**Pod koniec sierpnia burmistrz Paweł Kulig spotkał się ze złotoryjskimi strażnikami miejskimi z okazji ich święta oraz awansu jednego z nich.**

– Gratuluję awansu. To ci się należy, po tylu latach pracy, która nie jest łatwa – powiedział burmistrz do Witolda Piędlu, a następnie podziękował wszystkim strażnikom za ich służbę na rzecz bezpieczeństwa miasta i jego mieszkańców. – Jesteście zawsze na pierwszej linii frontu. Bez was to miasto by nie funkcjonowało – dodał Paweł Kulig.

Następnie komendant Jan Po-

mykała także pogratulował Witoldowi Piędlowi i wymienił mu pagony, dokonując tym samym awansu ze stopnia młodszego inspektora na inspektora.

Nie każdy mieszkaniec zdaje sobie sprawę z tego, jak odpowiedzialna i trudna jest praca strażników miejskich, dlatego jeszcze w tym roku odbędą się dni otwarte w siedzibie złotoryjskiej straży miejskiej.

(ms)

## Tragiczne potrącenie pieszego

**Złotoryjscy policjanci, pod nadzorem prokuratora, wyjaśniają przyczyny i okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło 11 września po godzinie 20 na drodze między Starą Kraśnicą i Wojcieszowem.**

Ze wstępnych ustaleń wynika, że pieszy, najprawdopodobniej w wyniku potrącenia przez motocyklistę doznał śmiertelnych obrażeń.

34-letni motocyklista przebywał w szpitalu. Przeprowadzone badania wykazały, że był trzeźwy. Pobrano mu także krew, aby potwierdzić lub wykluczyć obecność w jego organizmie narkotyków.

– W sprawie trwają czynności, a postępowanie będzie miało na celu ustalenie wszystkich okoliczności i przyczyn tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego – mówi podkomisarz Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP w Złotoryi.

Z kolei 15 września ok. godz. 5:30 doszło do potrącenia kobiety, która przechodziła przez

oznakowane przejście dla pieszych na ulicy Krzywoustego. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący autobusem nie ustąpił pierwszeństwa kobiecie przechodzącej przez pasy.

48-latką z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Kierujący autobusem był trzeźwy.

(reds)

foto. ze strony złotoryjskiej policji



# Tak złotoryjscy uczniowie napisali egzaminy

„Trójka” na poziomie średniej dla województwa dolnośląskiego, „jedyńka” trochę poniżej – tegoroczny egzamin ósmoklasisty w złotoryjskich podstawówkach nie poszedł tak znakomicie jak poprzednio. Na tle sąsiednich miast Złotoryja wypadła jednak dość dobrze. Starsi uczniowie otrzymali natomiast wyniki z matur. O ile w LO wstydu nie ma, to druga z naszych szkół średnich położyła egzamin dojrzałości przez matema-

tykę.

Ubiegły rok był wyjątkowo udany dla złotoryjskich szkół podstawowych. „Trójka” w każdym z przedmiotów miała średni wynik lepszy o przynajmniej 5 punktów procentowych w porównaniu z całym województwem. „Jedyńka” była blisko przeciętnego rezultatu dla Dolnego Śląska w języku polskim i matematyce, a w języku angielskim nawet nieznacznie go przebiła.

Tym razem jednak tak dobrze naszym uczniom już nie poszło. W SP1 wyniki są niższe od przeciętnej dla Dolnego Śląska o ok. 10 punktów. W SP3, jeśli chodzi o języki, średnia jest co prawda wyższa niż wojewódzka, ale już nie tak wyraźnie jak w zeszłym roku. A z matematyki jest nawet niższa (wszystkie wyniki przedstawiamy w tabelce obok).

W SP1 tegoroczny egzamin pisało 44 uczniów. Znalazł się jeden, który uzyskał wynik 100-procentowy, z j. angielskiego – to Miłosz Stalski.

– Ogromnym sukcesem jest również to, że 11 uczniów wypracowało wynik wyższy niż 93 proc. Należą do nich: Natan Duda, Wojciech Siwik, Maciej Walicki, Agata Porabik, Filip Zieliński, Hanna Jurczyk, Franciszek Leszczyński, Filip Połuch, Nikola Wójcik – wszyscy z języka angielskiego. Ponadto Emilia Gudź i Marcin Molenda osiągnęły wysokie wyniki z dwóch przedmiotów: z matematyki i z języka

angielskiego, odpowiednio 97 i 98 proc. – podkreśla dyrektorka Izabela Stemplowska.

I dodaje: – Bardzo dziękuję za pracę, trud i zaangażowanie nauczycielom i rodzicom, a także uczniom, którzy mimo wielu przeciwności losu udowodnili, że są młodymi wartościowymi ludźmi. Wierzę, że wszyscy z zaangażowaniem podeszli do egzaminów i starali się na miarę swoich możliwości.

W SP3 do egzaminu przystąpiło 71 uczniów. Podobnie jak w SP1 była tylko jedna „setka”, też z angielskiego – zrobiła ją

Julia Galar.

– „Fajerwerków” w tym roku nie było, ale mieliśmy dużo wyników powyżej 90 procent: aż 29 z angielskiego, 5 z matematyki i 1 z polskiego – zaznacza dyrektorka Danuta Borocho. – Najrówniejszy wynik uzyskała Zuzanna Molenda, która miała 91 proc. z polskiego, 87 proc. z matematyki i 93 proc. z angielskiego. Blisko dwóch „setek” był Tymoteusz Kłós: 97 proc. z matematyki i 98 proc. z angielskiego.

Wyniki szkoły z ul. Wilczej plasują ją na 5. staniu („średnim”), jeśli chodzi o polski i matema-

tykę, oraz na 6. („wyżej średnim”) w przypadku angielskiego.

A jak Złotoryja wygląda na tle okolicznych miast? To porównanie prezentujemy w tabelce na dole.

Co z maturami?

W Liceum Ogólnokształcącym w Złotoryi rok temu maturę zdali wszyscy absolwenci. Tym razem ogólna zdawalność wyniosła 96,7 proc. – Aż! – podkreśla dyrektorka szkoły, dla której ten wynik to także powód do dumy.

Na poziomie podstawowym egzamin dojrzałości przedstawia się w LO następująco: j. polski –

zdawalność 100 proc., a średni wynik to 65 proc., j. angielski również zdało 100 proc. uczniów, a ich średnia to 90,1 proc., z kolei matematyka miała zdawalność na poziomie 96,7 proc., przy przeciętnym wyniku 67,6 proc.

Co ważne, licealiści z ul. Kolejowej uzyskali wyniki wyższe niż średnie ogólnopolskie zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Wśród 60 maturzystów pięciu może się pochwalić maturą z j. angielskiego zdaną na 100 proc., były też 4 „setki” z matematyki.

W Zespole Szkół Zawodowych w Złotoryi egzamin dojrzałości zdało 78 proc. absolwentów technikum. – To wynik znacznie lepszy od wyniku dolnośląskiego, który wynosi 66 proc. – czytamy na Facebook-u ZSZ.

Jak w technikum poszły poszczególne przedmioty? Zdawalność z języka polskiego wyniosła 89 proc., a średni wynik 44 proc. Matematykę zdało 92 proc. absolwentów (ich średnia to 50 proc.), zaś angielski zaliczyło 95 proc. uczniów, ze średnią 60 proc.

Gorzej poszło absolwentom liceum w ZSZ. Co prawda jeśli chodzi o polski i angielski zdawalność wyniosła 100 proc. (przy średnich wynikach odpowiednio 49 i 63 proc.), ale licealistów z ul. Wojska Polskiego pokonała matematyka – oblała ją aż połowa maturzystów! Dodajmy, że ci, którzy królową nauk zdali, mieli nie najlepszą przeciętną – tylko 31 proc.

(as)

Wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasisty w złotoryjskich szkołach (w proc.)			
	język polski	matematyka	język angielski
Szkoła Podstawowa nr 1	51,1	37,1	58,3
Szkoła Podstawowa nr 3	63,3	45,3	72,9
Miasto Złotoryja	58,6	42,2	67,4
Powiat złotoryjski	54,4	36,8	58,3
Województwo dolnośląskie	62	48	70
Polska	64	50	70

Wyniki egzaminu ósmoklasisty w Złotoryi na tle wyników sąsiednich miast						
	j. polski		matematyka		j. angielski	
	średni wynik w punktach proc.	stanin	średni wynik w punktach proc.	stanin	średni wynik w punktach proc.	stanin
Złotoryja	58	4	42	4	67	5
Chojnów	57	3	43	4	71	6
Legnica	60	4	44	4	67	5
Jawor	57	3	34	3	63	4
Świerzawa	59	4	42	4	49	2
Bolesławiec	61	4	47	5	72	6

## Nauczycielki mianowane

26 sierpnia burmistrz Paweł Kulig uroczystie wręczył akty nadania stopnia zawodowego dziewięciu nauczycielkom.

Anowane na nauczyciela mianowanego otrzymały:

● SP1 – Elżbieta Podsiadło, Joanna Bernasiewicz, Małgorzata Kaszczyż, Agnieszka Kobylarz;

● SP3 – Beata Przyślakiewicz-Bombała, Magdalena Sawińska-Fela, Marta Baran-Chudzińska, Małgorzata Regulska, Krystyna Orzechowska-Jakubiak.

– Gratuluję wszystkim serdecznie. Rozwijajcie się nadal i czyńcie to dla złotoryjskich dzieci i złotoryjskiej oświaty. Życzę wam także, aby praca sprawiała wszystkim radość i satysfakcję – powiedział burmistrz Paweł Kulig, a następnie nauczycielki dokonały uroczystego ślubowania i otrzymały akty nadania stopni zawodowych.

(reds)



## Stypendia za osiągnięcia sportowe

Na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Złotoryi przyznane zostały jednorazowe stypendia sportowe szóstce zawodników Sportowej Akademii Taekwon-do.

Po 1000 zł otrzymali: Jakub Serok (m.in. powołanie do kadry narodowej, 5. miejsce w układach seniorów III dan na mistrzostwach Europy seniorów w Sarajewie) i Michał Malinowski (m.in. powołanie do kadry narodowej, złoto, srebro i brąz drużynowo na mistrzostwach Europy juniorów młodszych w Sarajewie).

900 złotych trafiło do rąk Oskara Widomskiego (m.in. powołanie do kadry narodowej, 2. miejsce w indywidualnych walkach juniorów w kat 70 kg podczas mistrzostw Polski juniorów w Głubczycach).

800 zł otrzymała Natalia Serok (m.in. 3. miejsce w indywidualnych walkach junierek w kat. – 61 kg na mistrzostwach Polski juniorów w Głubczycach).

Adrianowi Skrabie przyznano 700 zł (1. miejsce w indywidualnych walkach juniorów młodszych w kat 60 kg na Międzynarodowym Turnieju Open Dutch Helmond w Holandii).

600 zł otrzymał Karol Malinowski (3. miejsce w indywidualnych walkach juniorów w kat 65 kg na Międzynarodowym Turnieju Open Dutch Helmond w Holandii).

(reds)

# Wiemy, kto pojawi się na festiwalu filmowym w Złotoryi

Maria Pakulnis będzie gwiazdą jubileuszowej, 10. edycji Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego „Złoty Samorodek”. Znana polska aktorka zasiądzie w jury konkursu, weźmie też udział w spotkaniu autorskim z widzami. Wydarzenie zaplanowane jest tradycyjnie na ostatni weekend września.

Maria Pakulnis to wybitna polska aktorka teatralna i filmowa, nagrodzona m.in. na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku za rolę drugoplanową w produkcji „Jezioro Bodeńskie” (1986). Jest także laureatką Polskiej Nagrody Filmowej „Orzeł” za drugoplanową rolę w filmie „Johnny” (2023). Zagrała w produkcjach Konwickiego i Kieślowskiego, a także w dziesiątkach przedstawień, filmów i seriali. Występowała w rolach intelektualistek, szefowych, żon, matek, córek, kochanek, ale też jako szefowa gangu. Jej twarz uznawana jest za jedną z ikon polskiego kina moralnego niepokoju.

W jury tegorocznego „Złotego Samorodka” obok Pakulnis zasiądzie również Krzysztof Lisowski, pasjonat filmu, edukator i od wielu lat organizator wydarzeń filmowych, związany z Lubuskim Latem Filmowym – najstarszym festiwalem filmów fabularnych w Polsce, który co roku odbywa się w Łagowie.

Od kilku lat organizuje również cieszące się dużą popularnością plenerowe pokazy filmowe w ruinach pałacu w Zatoniu pn. „Kino w ruinach”. Trzecim



jurorem będzie Małgorzata Dancewicz – filmoznawczyni, performerka i badaczka nowych technologii w sztuce, związana z Uniwersytetem Wrocławskim i Akademią Sztuk Pięknych we Wrocławiu, dla której nie będzie to pierwsza przygoda ze „Złotym

Samorodkiem”.

Festiwal filmowy w Złotoryi zaplanowany jest na 26, 27 i 28 września. To wyjątkowe wydarzenie, które z roku na rok

cieszy się coraz większym zainteresowaniem, stając się ważnym punktem na mapie kulturalnej Dolnego Śląska. „Złoty Samorodek” promuje twórczość filmową zarówno profesjonalistów, jak i amatorów – bez podziałów i ograniczeń. Do konkursu przy-

mowane są produkcje w trzech kategoriach: film fabularny, dokumentalny i animowany (które trwają do godziny). Najlepsze obrazy nagradzane są statuetkami Złotego Samorodka oraz nagrodami pieniężnymi.

W tym roku do rywalizacji zgłoszonych zostało prawie 190 filmów, z czego połowa to produkcje fabularne. Do przeglądu finałowego zakwalifikowanych zostało 30 z nich. Będzie je można obejrzeć na pokazach konkursowych w ostatnim weekend września w salach kinowych kina Aurum.

Złoty Samorodek” odbędzie się już po raz 10. Od samego początku jego organizatorem jest Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. – Nasz festiwal powstał jako wydarzenie typowo filmowe, przeznaczone przede wszystkim dla widzów i filmowców. Cały czas się rozwija i ewoluuje. Od sześciu lat liczba zgłoszeń od

filmowców sięga każdego roku blisko 200. Są to filmy coraz lepszej jakości, coraz bardziej zaawansowane technicznie, w których pojawia się z roku na rok więcej znanych aktorów – podkreśla dyrektor „Złotego Samorodka”.

Na przestrzeni 10 lat gośćmi złotoryjskiego festiwalu byli m.in. reżyser Waldemar Krzystek oraz tacy aktorzy jak: Robert Gonera, Przemysław Bluszczyński, Dominika Ostalowska, Magdalena Wróbel czy Łukasz Matecki. Przez jury przewinęło się w tym czasie ok. 50 osób. 10 lat „Złotego Samorodka” to także ponad 1200 filmów zgłoszonych do konkursu i 300 projekcji finałowych. Pokazom filmowym towarzyszą co roku m.in. płuwanie złotem organizowane specjalnie dla filmowców, wycieczki po Krainie Wygasłych Wulkanów, w której położona jest Złotoryja, czy spacer historyczny po najstarszym mieście w Polsce.

(as)

## PROGRAM FINAŁU X JUBILEUSZOWEGO DOLNOŚLĄSKIEGO FESTIWALU FILMOWEGO „ZŁOTY SAMORODEK”

### PIĄTEK 26.09.2025

#### 14.00 - FILMY DOKUMENTALNE

Ania z piekielnika, Dwa metry pod ziemią, Mim i jego wnuczka, Opus solaris, Pan szewc, Streetworker, Światło nieśmiertelności, Trudniej niż w kopalni, Wilki, Wózki na Machu Picchu.

#### 18.00 - „JOHNNY” (2020 R.)

Projekcja specjalna filmu fabularnego z udziałem Marii Pakulnis (gościa festiwalu).

#### 19.00 - FILMY ANIMOWANE

Amazonka, A nawet gdyby o nas zapomnieli, Chłopi, Cztery ściany Pamięci, Death by J.B., Dziewczynka do orzechów, Innego końca nie ma, The Grand Mother, Unless, Walentynki.

### SOBOTA 27.09.2025

#### 11.00 - FILMY FABULARNE

Dzieciak, Herckleoty, Honey Bunny, Końce i początki, Matka, Pilotka, Prime, Slap, Szybka akcja, Złamanie otwarte.

#### 16.00 - PŁUKANIE ZŁOTA

Filmowe płuwanie złotem w kopalni „Aurelia” z Polskim Bractwem Kopaczy Złota - spotkanie dla filmowców i jurorów.

#### 18.00 - MARIA PAKULNIS

Sztuka i pasja: czyli „Moja nitka” - spotkanie z publicznością.

### NIEDZIELA 28.09.2025

#### 11.00 - SPACER HISTORYCZNY

Spacer z przewodnikiem po najstarszym mieście w Polsce – Złotoryi. Szlakiem zabytków złotoryjskiego średniowiecza.

#### 14.00 - GALA FINAŁOWA

X jubileuszowego DFF „Złoty Samorodek”.

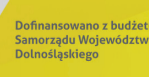


## ZŁOTY SAMORODEK

#### „MUZYCZNA MAGIA FILMU”

koncert zespołu  
Scena pod Regałem

Wszystkie wydarzenia festiwalowe odbywają się w salach Kina „Aurum” w Złotoryi. Wstęp wolny.



# Kochanowski w deszczu? Fraszka...

Dzielnie poczynali sobie uczestnicy Narodowego Czytania w złotoryjskim Rynku. Lunęło na nich z nieba o godz. 11, później jeszcze znowu w południe, a oni nic sobie z tego nie robili i pod parasolami, w szumie deszczu, zaczytywali się w renesansowej poezji. Wydarzenie, w którym wzięło udział ponad 50 miłośników literatury, było częścią ogólnopolskiej akcji pod patronatem prezydenta RP.

Gdyby lata temu nie spłonęła lipa rosnąca obok fontanny Delfina, w sobotę 6 września byłoby w złotoryjskim Rynku

Polsce po raz trzynasty, ale po raz pierwszy w tak trudnych warunkach pogodowych. – Damy radę z Kochanowskim nawet w

rzucając nadzieje jakoć się kolwiek dzieje”. – Kochanowski – dworzani, uczony, obywatel, człowiek, który patrzył na świat z dystansem – zastanawiał się w swojej twórczości nad losem człowieka, zmiennością świata, kruchością szczęścia. Mimo że mają kilkaset lat, słowa jego utworów brzmią wciąż niezwykle aktualnie – podkreślała pani dyrektor.

Uważa się, że Kochanowski miał ogromny wpływ na rozwój języka, literatury i kultury polskiej. „Jego poezja porusza różnorodne tematy – od poważnych i doniosłych po lżejsze i żartobliwe. Opisuje życie dworskie i ziemiańskie, pojawiają się w niej wątki patriotyczne, refleksje moralne, nawiązania antyczne i biblijne. „W wierszach odnajdziemy humanistyczną religijność, zachwy-



niemal jak w słynnym Czarnolesie, gdzie w XVI w. pisał Jan Kochanowski. To właśnie utwory jednego z najwybitniejszych polskich poetów i czołowego twórcy epoki europejskiego renesansu wzięły w tym roku na warsztat uczestnicy akcji Narodowe Czytanie.

– Spotkaliśmy się, żeby celebrować te piękne chwile związane z czytaniem utworów Jana Kochanowskiego, nazwanego ojcem poezji polskiej – zapowiedział burmistrz Paweł Kulig, który przywitał na złotoryjskiej starówce wszystkich miłośników literatury, a następnie, jako pierwszy, odczytał fraszkę „Na zdrowie”.

Narodowe Czytanie odbyło się w najstarszym mieście w

deszczu – uśmiechała się Aneta Wasilewska, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi, która na powitanie zacytowała słynny fragment z jednej z pieśni renesansowego poety: „Nie po-



# Procesja z relikwiami świętego

7 września miało miejsce zakończenie triduum uroczystości: 25-lecia parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Złotoryi, wprowadzenia relikwii św. Andrzeja Boboli i odpustu parafii NNMP.

Obchody rozpoczęły się w piątek 5 września.

W niedzielę odbyła się uroczysta suma odpustowo-jubileuszowa z kazaniem księdza prałata Józefa Niżnika, który był świadkiem objawienia się św. Andrzeja Boboli w Strachocinie.

– Gdy przyjeżdżałem do Złotoryi, nie wiedziałem, że jest to najstarsze miasto w Polsce. Cieszę się, że z tego miasta zaczyna się moja pielgrzymka, podczas której będę opowiadał wszystkim jak ważny jest dla nas św. Andrzej Bobola. Życzę wam bracia i siostry, aby święty Andrzej Bobola miał was, wasze miasto i rodziny w opiece – mówił podczas kazania ks. prałat Józef Niżnik.

Po mszy świętej ulicami Złotoryi przeszła procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli.

Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Złotoryi została założona (erygo-

wana) 28 czerwca 2000 roku.

Pierwszym proboszczem został ks. kanonik Stanisław Śmigielski, który pełnił swą posługę aż do śmierci w 2022 roku.

W tym okresie proboszcz odnowił kościół i skutecznie aktywizował parafian, dzięki czemu powstało wiele grup modlitewnych, co wzbogaciło życie religijne w naszym mieście.

Dzięki staraniom proboszcza Śmigielskiego w 2014 roku dekretem biskupa legnickiego kościół NNMP w Złotoryi został ustanowiony lokalnym sanktuarium maryjnym w diecezji legnickiej jako Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes.

Obecnym proboszczem parafii jest ks. dr Tomasz Czernik.

(ms)



zyciem, ale też głęboką zadumę nad przemijaniem i ludzkim losem” – czytamy na stronie Kancelarii Prezydenta RP.

W ogródku restauracji Rynek 42 fraszki, psalmy, pieśni i treny Kochanowskiego czytali w sobotę m.in. obecny i były burmistrz Złotoryi, wicestarosta

złotoryjska, dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie złotoryjskich szkół, seniorzy z Klubu Seniora+, przedstawiciele redakcji „Echa Złotoryi” i TMZZ oraz przyjaciele MBP, która była organizatorem tego wyjątkowego kulturalnego wydarzenia.

(as)

# Będzie gdzie usiąść

Pracownicy złotoryjskiego magistratu montują nowe ławki na terenie miasta. Część z nich stanęła w miejscach wskazanych przez mieszkańców podczas wiosennej ankiety zorganizowanej przez ratusz.

Blisko 60 proc. uczestników badania ankietowego zauważyło, że w Złotoryi przydałoby się więcej ławeczek. Najczęściej wskazywali, że brakuje ich na osiedlu Nad Zalewem. I to właśnie tam stanęły dwie pierwsze z blisko 30 ławek, które Urząd Miejski w Złotoryi zamierza rozstawić do końca tego roku. Są betonowe i znajdują się przy wejściu do ogrodów działkowych oraz na początku ścieżki pieszo-rowerowej prowadzącej nad zalew.

Taka sama ławka z betonu i drewna została ustawiona na ul. Wojska Polskiego, która również była często podawana w ankiecie. Pojawiła się przy budynku nr 29.

Największą operacją pracownicy miejscy przeprowadzili na al. Miłej, gdzie wymienili 15 ławek na nowe, typu „clasic II”. Te starsze, które były w najlepszym stanie, trafiły z alejek na ul. Hożą i zostały zamontowane przy budynkach nr 1 i nr 5 – w lokalizacjach wskazanych przez złotoryjan w sondzie.

Na Hożej, tyle że przy markecie Biedronka, stanęła też jedna z

betonowych ławek, które dotąd służyły mieszkańcom na ul. Stanisława Staszica. W zamian na plantach ratusz ustawił 3 stylowe ławeczki typu „weneckiego”. Trzy takie ławki znalazły też w zeszłym tygodniu miejsce na ul. Górnej, w sąsiedztwie pl. Jana Matejki.

Łącznie na terenie miasta ma być zamontowanych w tym roku 25 nowych ławek oraz 3 wcześniej używane, nadające się jeszcze do użytku, które zmieniają lokalizację.

Ale na tym nie koniec, jeśli chodzi o tzw. małą architekturę. Magistrat montuje także nowe kosze na śmieci. Na ulicach Stanisława Staszica, Klasztornej, Henryka Sienkiewicza oraz na al. Miłej pojawi się 14 stylowych śmietników w kolorze czarnym. Kolejnych 16 – dużych i wolno stojących, bardziej klasycznych w formie – będzie rozmieszczonych na pl. Władysława Reymonta oraz ulicach: Wojska Polskiego, Władysława Broniewskiego, Legnickiej i Hożej (przy Biedronce). Jeden z koszy ma być też wymieniony w Rynku.

(as)



## Jubileuszowy memoriał przeszedł do historii

10 września na kortach Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego zakończył się, trwający 3 dni, 15. Memoriał Jerzego Szmajdzińskiego.

Ogólnopolski Turniej U14 rozgrywany był systemem grupowo-pucharowym dla 16 dziewcząt i 16 chłopców z całej Polski (m.in. Warszawa, Szczecin, Poznań, Zielona Góra, Toruń, Łódź, Słupsk, Kalisz, Kraków, Wrocław, Kołobrzeg, Bielsko-Biała, Pobodziska i oczywiście Złotoryja).

Turniej pod patronatem senatorki Małgorzaty Sekuły-Szmajdzińskiej sędziował (z ramienia PZT) Marcin Cytawa.

Każdy uczestnik memoriału otrzymał w pakiecie startowym upominki, a na podium dyplomy i puchary.

Na uroczystej ceremonii otwar-

cia turnieju odczytany został list okolicznościowy od patronki memoriału.

W kategorii młodziczek wygrała Lila Kowal, przed Serafimą Karpushkiną (obie z Warszawy). Miejsca 3-4 zajęły Zuzanna Strauss (Szczecin) i Natalia Cyttrycka (Zielona Góra).

Kategorię chłopców wygrał Bartosz Nowak (Kalisz). Kolejne miejsca zajęli: Mikołaj Pych (Kraków), Antoni Zasławski (ZTT Złotoryja) i Jakub Jachnik (Szczecin), Mateusz Gagattek (ZTT Złotoryja). Trzeci reprezentant gospodarzy, Franciszek Hajdun, zakończył turniej w fazie grupowej.

(reds)



[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

## Nie udało się awansować do finału

Drużyna Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego zajęła 3. miejsce w grupie „A” w Superlidze 2025, w walce o drużynowe mistrzostwo Polski.

Przypomnijmy, że osiem zespołów zgłoszonych do tegorocznego sezonu Superligi zostało rozlosowanych do dwóch grup. Drużyny rywalizowały o dwa pierwsze miejsca, gwarantujące awans do turnieju finałowego final four.

Drużyna ZTT zajęła 3. miejsce

w grupie, ulegając w ostatnim meczu Come-on Wrocław 0-6. Zawodnicy ZTT z trenerem Łukaszem Plutą wystąpili we Wrocławiu w składzie: Ewa Czapulak, Natalia Gagattek, Marcel Zieliński, Kasper Kulpa, Mateusz Błaszczuk.

(reds)



## Nasi modelarze najlepsi drużynowo

W Oleśnicy odbyła się 44. edycja Międzynarodowego Konkursu Modeli Redukcyjnych i Mistrzostwa Polski „Małego Modelarza”. Rewelacyjnie wypadli na nich zawodnicy Złotoryjskiego Ośrodka Kultury.

Nasi młodzicy przywieźli do domu łącznie 13 medali.

Tymoteusz Wysowski zdobył złoto i brąz.

Jan Skoczypiec może się pochwalić 3 medalami we wszystkich kolorach.

Dorobek Antoniego Grochowskiego powiększył się o 2 srebrne i 2 brązowe krążki.

Aż 2 złota zdobył Krystian Sęk, który dodatkowo dodał do swojej kolekcji srebro i brąz.

Instruktor modelarzy Stanisław Zawadzki (kategoria senior) przywiózł do Złotoryi złoto, srebro i brąz.

W zawodach udział wzięło 12 ekip z Polski i 2 z Czech. Łącznie wystawiono 374 modele redukcyjne i 230 modeli kartonowych.



W kategorii modeli plastikowych modelarze z ZOK-u zdobyli drużynowo 1. miejsce.

Przypominamy, że wciąż

trwają zapisy do sekcji modelarskiej Złotoryjskiego Ośrodka Kultury.

(reds)

## Meeting i wulkany na stadionie

Utalentowani sportowcy przyjechali do Złotoryi na 4. Gold Meeting im. Stanisława Pieprzyka.

30 sierpnia ponad 400 osób zmierzyło się z rywalami i ze swoimi słabościami w biegu, skoku w dal, rzucie młotem i oszczepem.

To jednak nie jest jedyna impreza, która miała w tym dniu swój start i metę na złotoryjskim stadionie sportowym.

O godzinie 7 wystartowała 12. edycja rekreacyjnego marszu nordic walking „Wulkany 2025”.

Rano na stadionie pojawili się najwytrwalsi, którzy mierzyli się z dystansem 30 km. Z kolei kilka minut po godzinie 15 ruszyła grupa, która miała do pokonania 10 km.

Na imprezę przyjechali do nas uczestnicy m.in. z Pabianic, Wałcza, Legnicy, Wrocławia i Lubina. Oczywiście nie zabrakło także złotoryjan.

(ms)



[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)



## Powalczyli w Szwecji

Początek drugiej części sezonu startowego w taekwon-do rozpoczął się na dobre.

Okres wakacyjny dla kilku zawodników Sportowej Akademii Taekwon-do ze Złotoryi i Jawora nie trwał długo za sprawą przygotowań do zbliżających się mistrzostw świata, które odbędą się w chorwackim Porecu (7-11 października).

Czterech zawodników: Oskar Widomski, Jakub Serok, Kacper Pawelec i Michał Malinowski wzięło udział w konsultacji kadry narodowej w Firleju, gdzie

wspólnie z reprezentacją doskonalili swoje umiejętności.

Kolejnym etapem przygotowań do światowego czempionatu był start w prestiżowym turnieju „Best of the Best” w szwedzkim Jönköping, w którym udział wzięli juniorzy Oskar Widomski i Kacper Pawelec.

Do turnieju zostały zaproszone reprezentacje Polski, Szwecji, Danii i Finlandii.

Najlepsi zawodnicy z poszcze-

gólnych kategorii wagowych rywalizowali w systemie „każdy z każdym”, co pozwoliło na stoczenie przez zawodników kilku pojedynków.

Bezkonkurencyjny okazał się złotoryjanin Oskar Widomski, który zwyciężył wszystkie 4 pojedynki w kategorii -75 kg.

Przypomnijmy, że na co dzień Oskar rywalizuje w kategorii -70 kg, dlatego zwycięstwo jest tym bardziej cenne.

Z bardzo dobrym wynikiem, zakończył swój udział Kacper Pawelec. W kategorii +75 kg wywalczył drugie miejsce.

(reds)

# Niezwykły jubileusz na kortach

W tym roku obchodzimy 50-lecie Ligi Tenisowej Złotoryi.

Na pomysł zorganizowania Ligi wpadł 18-letni wówczas Adam Tatko (na zdjęciu), który postanowił przenieść na korty tenisowe doświadczenie zdobyte w organizacji turniejów piłki nożnej drużyn podwórkowych o puchar klubu „Zajaks”.

Pierwsze gry ruszyły w czerwcu 1975 roku. Ustalony został regulamin i zasady punktacji.

W pierwszej edycji zagrało 12 prezentujących wysoki poziom zawodników (w nawiasach podajemy liczbę zdobytych punktów): Karol Pluta (28), Jan Bryś (26), Ireneusz Głowacki (22), Roman Kropiwnicki (16), Krzysztof Bryś (12), Adam Tatko (12), Tadeusz Kuczyński (12), Mieczysław Pluta (10), Janusz Mileszko (10), Witold Kotala (8), Jerzy Markowski (4), Tadeusz Sroka (4).

– Rywalizacja była zacięta, mieliśmy sporo niespodzianek. Ta forma rozgrywek spodobała się uczestnikom i maszyna ruszyła – mówi pomysłodawca.

Przez pierwsze lata LTZ rozgrywana była na korcie przy pl. Zacisze. Od roku 1978 przeniosła się na korty przy ul. Marii Konopnickiej.

Warto wspomnieć, że w październiku 1976 roku powstało kierownictwo sekcji tenisowej MKS „Aurum” Złotoryja. Szef szkolenia Tadeusz Kuczyński i kierownik sekcji Adam Tatko postanowili stworzyć fundamenty tenisa wypoczynkowego, mając w perspektywie powstanie silnego klubu tenisowego.

Panowie w krótkim czasie, jako pierwsi w naszym mieście, ukończyli kurs instruktorów tenisa na AWF we Wrocławiu.

Zawodnicy sekcji zaczęli startować i odnosić pierwsze sukcesy w turniejach ogólnopolskich.

W latach 80. i 90. poziom tenisa w Złotoryi znacznie się podniósł. Praca trenerów i instruktorów (Tadeusz Kuczyński, Adam Tatko, Janusz Mileszko, Roman Kropiwnicki i Jacek Kuczyński) przyniosła efekty i młodzi adepci tenisa zaczęli wygrywać na turniejach ogólnopolskich.

Marek Kaczyński (podopieczny Adama Tatko, mistrz LTZ w latach 1982-1985) zdobył w 1983 roku, pierwszy dla złotoryjskiego tenisa tytuł mistrza Polski juniorów młodszych, podczas 10. Spartakiady Młodzieży we Wrocławiu.

W lidze, w latach 70. i 80., prym wiedli Jacek Kuczyński (7 zwycięstw) i Marek Kaczyński (4 wygrane).

Jednak w latach 90. wielu bardzo dobrych zawodników nie miało szansy na zwycięstwo w lidze, gdyż był to czas panowania mistrza Polski seniorów z 1999 roku. Była to dekada Mariusza



Zielińskiego (trener Tadeusz Kuczyński), który wygrał w roku 1990, następnie „odał” tytuł Arturowi Kuraszowi, a później (łącznie z rokiem 2000) odniósł 9 tryumfów z rzędu. 10 zwycięstw to rekord ligi, którego nikt nie pobił. Bliski tego osiągnięcia jest Robert Goda, który może się pochwalić 9 tytułami mistrza.

W latach 90. poziom złotoryjskiego tenisa osiągnął wyżyny. Poziom sportowy sporej grupy zawodników Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego mógł zadowolić każdego.

W tym okresie bardzo rozwinęła się LTZ. Jednym z rekordowych był rok 1993. W 19. edycji ligi udział wzięło 60 zawodników (później ich liczba oscylowała w granicach 40-60).

Warto dodać, że w latach 90. Adam Tatko prowadził także Grand Prix Złotoryi.

Na uwagę zasługuje fakt, że Liga Tenisowa Złotoryi była inspiracją dla ośrodków tenisowych na Dolnym Śląsku (z m.in. Głogowa, Lubina, Polkowic, Legnicy).

Dodatkowo spełniała ważną rolę w rozwoju tej dyscypliny sportowej w naszym mieście. Integrowała tenisistów i poprzez rywalizację podnosiła poziom sportowy amatorów.

Dla trenerów była ważnym elementem kształtowania przyszłych zawodników, a dla twórcy LTZ największą satysfakcją stanowi to, że przez ponad 50 lat wzięło w niej udział wielu wybitnych tenisistów. – Równie cenne jest dla mnie to, że dla wielu grających na poziomie klubowym liga przez dziesiątki lat była świetną formą spędzania czasu, dobrą zabawą i, jak twierdzą niektórzy uczestnicy, sposobem na życie – mówi Adam Tatko. Swoją drogą pierwszy raz zdarza się, aby założyciel prowadził tego rodzaju imprezę tenisową od ponad 5 dekad.

Wielkim wsparciem dla LTZ było objęcie jej patronatem przez firmę Vitbis. Przez ponad ćwierć wieku zwycięzcy otrzymywali puchary oraz ozdoby cho-

inkowe. – Środowisko tenisowe Złotoryi docenia wkład prezesa Janusza Prusa, a w ostatnich latach Błażeja Prusa w wspieraniu naszej ligi – mówi jej założyciel.

– W czerwcu, podczas uroczystości związanej z zakończeniem 50. edycji ligi, miałem przyjemność wręczyć puchar Zbigniewowi Kościukowi, „dla tenisisty 50-lecia LTZ”. Jest to człowiek, który przez ponad 40 lat stanowi wzór dla swoich kolegów, rywali na korcie i młodych adeptów tenisa. Swoim profesjonalizmem i zdyscyplinowaniem budzi podziw. Zwyciężył kilkadziesiąt razy w ligach „oldboya” (organizowanych w ramach LTZ – dop. red.), w różnych kategoriach, co jest rekordem, który będzie trudny do pobicia. Tenis w Złotoryi posiada wspaniałą historię, za którą stoją lata pracy od podstaw (praktycznie od zera) wielu ludzi. Jestem dumny, że miałem możliwość tworzyć podstawy tenisa w Złotoryi, a moje marzenia o silnym klubie tenisowym, jakim jest Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe, się spełniło. Wierzę, że następnymi działaczami, trenerami, zawodnikami i członkami klubu docenią fakt, jaką wartością jest historia złotoryjskiego tenisa – dodaje Adam Tatko, do którego należą także: narciarstwo zjazdowe i biegowe, trekking górski (zdobył m.in. Lodowy Szczyt w Tatrach słowackich). Jest miłośnikiem Gór Kaczawskich, Karonoszy i Gór Izerskich (pieszo i na rowerze).

Na zakończenie podajemy wykaz mistrzów LTZ w 50-letniej historii (w nawiasach liczba zwycięstw): Mariusz Zieliński (10), Robert Goda (9), Jacek Kuczyński (7), Marek Kaczyński (4), Artur Kurasz (3), Paweł Kościuk (3), Zbigniew Mularczyk (3), Karol Pluta, Ireneusz Głowacki, Maciej Behnke, Kacper Mularczyk, Konrad Mularczyk, Marcin Kościuk, Wiktor Kubicz, Łukasz Pluta, Mateusz Błaszczak, Marek Balicki, Roman Kropiwnicki (po 1).

(reds)

# Z mistrzostw świata w płukaniu złota przywieźli... złoto

Polscy płukacze złota bardzo dobrze wypadli podczas tegorocznych mistrzostw świata w hiszpańskiej Asturii.

Na miejsce zmagania przybyło blisko 600 zawodników z 24 krajów. Trzon polskiej ekipy stanowili złotoryjanie z Polskiego Bractwa Kopaczy Złota, którzy przy okazji zaprezentowali nasze miasto jako organizatora mistrzostw Europy w płukaniu złota, które odbędą się w sierpniu przyszłego roku.

– Zaprezentowaliśmy walory naszego miasta, wizualizację rozbudowywanej obecnie Złotej Areny, przekazaliśmy informację na temat bazy noclegowej, gastronomicznej, najbliższych lotnisk, stacji kolejowych. Wyemitowaliśmy zaproszenie burmistrza Złotoryi Pawła Kuliga do Stolicy Polskiego Złota, ale także poprzez degustację udało nam się zwrócić uwagę płukaczy na to, że Polska to nie tylko kraj bigosu i pierogów, ale także m.in. światowej jakości serów i wyśmienitych szynek dojrzewających. Zaprezentowaliśmy także złotoryjskie piwo Rynek 42 certyfikowane przez bractwo, jako oficjalny trunk kopaczy

złota, które zostało bardzo dobrze przyjęte. Jako podkład do prezentacji entuzjastycznie przyjmowanych dziesiątek zdjęć z naszych dotychczasowych mistrzostw świata służyła wyłącznie polska muzyka, pokazująca przekrój od rockowych hitów, poprzez zelektryfikowany współczesny folk do muzyki jazzowej i współczesnych interpretacji muzyki klasycznej – pisze na profilu Polskiego Bractwa Kopaczy Złota Norbert Mąkowski, kanclerz PBKZ.

– Przechodząc do reprezentacji Polski, muszę przyznać, że chyba to były nasze najlepsze mistrzostwa. Wydaje mi się, że dotąd nie dowiedzieliśmy tylu półfinalistów (prawie wszystkie drużyny 3-osobowe i dwójki, nie mówiąc o startach indywidualnych). Chyba nigdy też nie mieliśmy tylu finalistów. No i dwa złote medale oraz jeden brązowy w kategorii profesjonalistów świadczy o tym, że coś w naszej reprezentacji drgnęło – dodaje kanclerz.

(reds)/fot. z profilu PBKZ



# Wicelider ograny do zera

Piłkarze Górnika Złotoryja pokonali 2:0 Piasta Nowa Ruda – wicelidera tabeli 4. ligi dolnośląskiej.

Jest to czwarte zwycięstwo naszych zawodników z rzędu. – W pierwszej połowie graliśmy bardzo ospale. Na szczęście przeciwnik tego nie wykorzystał. W drugiej części spotkania pokazaliśmy charakter, a o wyniku zadecydowały dobre zmiany rezerwowych. Brajan Kułakow-

ski asystował przy dwóch trafieniach, a Bartłomiej Kłos i Tymon Wąsiewski dołożyli po голу. Cieszymy się ze zwycięstwa, ale już myślimy o kolejnym spotkaniu gdzie zabraknie naszego kapitana Marcina Franczaka – mówi trener Krzysztof Kaliciak.

(ms)

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.114.2025 z dnia 29 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.115.2025 z dnia 31 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.105.2025 z dnia 15 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.102.2025 z dnia 10 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) oraz art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja Informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.92.2025 z dnia 1 lipca 2025 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja  
Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.122.2025 z dnia 6 sierpnia 2025 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja  
Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz pomieszczeń przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania posiadanych lokali mieszkalnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.82.2025 z dnia 24 czerwca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA  
ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.104.2025 z dnia 15 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.112.2025 z dnia 29 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.98.2025 z dnia 8 lipca 2025 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.97.2025 z dnia 8 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2025 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.116.2025 z dnia 31 lipca 2025 r.

**BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYJA Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych ograniczonych do właścicieli nieruchomości sąsiednich. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.113.2025 z dnia 29 lipca 2025 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig**

**OGŁOSZENIE**

W Sądzie Rejonowym w Złotoryi I Wydziale Cywilnym toczy się pod sygnaturą akt I Ns 126/25 postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Zdzisławie Annie Helowicz z domu Węgrzyn, córce Kazimierza i Heleny, urodzonej w dniu 22 marca 1937 roku w Brzeżanach, zmarłej dnia 11 listopada 2023 roku w Bolkowie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Wojcieszów.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego spadkodawcy, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się (wskazali miejsce zamieszkania) i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

**OGŁOSZENIE**

W Sądzie Rejonowym w Złotoryi I Wydziale Cywilnym toczy się pod sygnaturą akt I Ns 343/25 postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Tadeuszu Plichta, synu Ireneusza i Sabiny, urodzonym w dniu 30 grudnia 1947 roku w Ślubicach, zmarłego dnia 19 lipca 2023 roku w Świerzawie, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu była Świerzawa.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego spadkodawcy, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się (wskazali miejsce zamieszkania) i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

**CENNIK BANERÓW (za 1 miesiąc)**  
**na www.zlotoryjska.pl**  
 Baner pod menu – 500 zł brutto  
 Baner pod newsami – 250 zł brutto  
 Baner boczny – 250 zł brutto



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

**Redakcja:** redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.

**Adres redakcji:** 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. [www.gazeta.zlotoryja.pl](http://www.gazeta.zlotoryja.pl), e-mail: [gazeta@zlotoryja.pl](mailto:gazeta@zlotoryja.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

**Wydawca:** Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

**Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 1000 egz. **Kolportaż własny.** **Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.**

**Gabinet**
**Stomatologiczny**

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog**
**Anna Sobieszek**

**przyjmuje:** poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

**Tel. 76 878 14 74**

**PROTEZOWNIA**
**technik dentystryczny  
Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

**Tel. 76 878 35 91,  
606 744 898.**

**Gabinet  
angiologiczno-diabetologiczny**
**dr n. med.**
**Małgorzata Gacka**

Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2

Rejestracja telefoniczna:

**76 7491701**

**LILLY I KANGUREK**

Lilly to mieszkająca w Australii, bystra i kochająca naturę 11-latką, która dzięki pasji swojego ojca zafascynowała się zdumiewającym życiem okolicznych kangurów. Pewnego dnia dziewczynka spotyka na swojej drodze Chrisa – prezentera pogody z telewizji. Mężczyzna znajduje przy drodze potrzebującego pomocy kangurka i wspólnie z nowopoznaną Lilly postanawia uratować zwierzę. Wspólnie rozpoczynają pracę nad ratowaniem i rehabilitacją osieroconych kangurzątek w odległym zakątku Australii. To przedsięwzięcie zmieni życie obojga bardziej niż mogłoby się tego spodziewać.

**Gatunek:** komedia/familijny przygodowy.

**Produkcja:** Australia.

**Premiera:** 19 września.

**Czas trwania:** 106 min.

**Reżyseria:** Kate Woods.

**Dni seansów:** 19-23.09 i 26-30.09.

**TEŚCIOWIE 3**

W trzeciej części komediowego hitu ponownie spotykamy się z rodziną, która tym razem zjeżdża się do spokojnego ośrodka na prowincji na chrzciny. Wanda i Tadeusz organizują uroczystość, na którą zapraszają Małgorzatę wraz z przyjaciółką, psychologią Grażyną. Na spotkaniu pojawia się również były mąż Małgorzaty, Andrzej, który przylatuje specjalnie z Australii – i tym razem nie jest sam. Atmosfera spotkania szybko wymyka się spod kontroli, a dawne konflikty i nowe romanse prowadzą do nieoczekiwanych konsekwencji – tym razem z udziałem lokalnej policji!

**Gatunek:** komedia. **Produkcja:** Polska.

**Premiera:** 12 września. **Czas trwania:** 98 min.

**Reżyseria:** Kuba Michalczyk. **Dni seansów:** 19-23.09.

**ZAMACH NA PAPIEŻA**

Ostatni wspólny film Bogusława Lindy i Władysława Pasikowskiego – legend polskiego kina i twórców kultowych „Psów”. „Zamach na papieża” to porywający thriller inspirowany prawdziwymi wydarzeniami, odsłaniający kulisy jednej z najbardziej tajemniczych operacji służb specjalnych XX wieku – zamachu na Jana Pawła II. Jest rok 1981. Kreml wydaje rozkaz: zlikwidować Jana Pawła II. Konstanty „Bruno” Brusicki (Linda) – były snajper i legenda wywiadu – zostaje zmuszony do udziału w tajnej operacji zamachu na papieża. Jego zadaniem jest zatuszowanie śladów oraz eliminacja zamachowca – Alego Agcy.

**Gatunek:** thriller/sensacyjny. **Produkcja:** Polska.

**Premiera:** 26 września. **Czas trwania:** 120 min.

**Reżyseria:** Władysław Pasikowski.

**Dni seansów:** 26-30.09 i 3-7.10.

**SKRZAT: NOWY POCZĄTEK**

Jedenastoletnia Hania po przeprowadzce do innego miasta musi odnaleźć się w zupełnie nowym środowisku. Nie ma tu przyjaciół, a w dodatku wiara w istnienie skrzatów naraża ją na drwiny ze strony rówieśników. Kiedy dziewczynki z klasy zabierają jej medalik – bezcenną rodzinną pamiątkę – Hania postanawia odzyskać go za wszelką cenę. By tego dokonać, musi udowodnić, że skrzaty istnieją naprawdę. W tej pełnej przygód misji pomoże jej Michał – szkolny outsider i młody wynalazca.

**Gatunek:** familijny/przygodowy.

**Produkcja:** Polska.

**Premiera:** 19 września.

**Czas trwania:** 100 min.

**Reżyseria:** Krzysztof Komander.

**Dni seansów:** 19-23.09 i 26-30.09.

**SIRÁT**

Najbardziej elektryzujący film tegorocznego festiwalu w Cannes, na którym zasłużył do zdobycia Nagrody Jury. Opowieść o ojcu desperacko szukającym córki na pustynnych, nielegalnych rave'ach w Maroku, to odjazdowe połączenie survivalowego thrillera spod znaku „Ceny strachu” z apokaliptyczną wizją „Mad Maxa”. Fenomenalnie nakręcony obraz trzyma w napięciu, zachwyca znakomitą ścieżką dźwiękową Kangdinga Raya i nie daje o sobie zapomnieć. To kino totalne!

**Gatunek:** dramat.

**Produkcja:** Hiszpania/Francja.

**Premiera:** 19 września.

**Czas trwania:** 120 min.

**Reżyseria:** Oliver Laxe.

**Dni seansów:** 19-23.09 i 26-30.09.

**WIELKI MARSZ**

Ameryka niedalekiej przyszłości. Jednym z najpopularniejszych wydarzeń medialnych jest transmisja dorocznego Wielkiego Marszu, w którym udział bierze pięćdziesięciu starannie wyselekcjonowanych nastolatków. Zasada jest prosta: kto zostaje w tyle, ten ginie. Marsz kończy się dopiero wtedy, gdy przy życiu pozostanie jeden uczestnik. Tu nie ma miejsca na sentymy, przyjaźni i wzajemną lojalność. Takie jest w każdym razie założenie organizatorów. Ale podczas morderczej drogi każdy z zawodników ujawnia swoje prawdziwe oblicze, a rywalizacja przybiera nieoczekiwany obrót.

**Gatunek:** thriller.

**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 19 września.

**Czas trwania:** 105 min.

**Reżyseria:** Francis Lawrence.

**Dni seansów:** 19-23.09 i 26-30.09.

**DOWNTON ABBEY. WIELKI FINAŁ**

Finałowa część serii opowiada o losach rodziny i posiadłości w Anglii w latach 30. XX wieku, kiedy Lady Mary staje w centrum publicznego skandalu, a rodzina boryka się z problemami finansowymi. Crawleyowie muszą zaakceptować zmiany, podczas gdy ich służba przygotowuje się do nowego rozdziału w historii, w którym następcę pokolenie poprowadzi Downton Abbey w przyszłość.

**Gatunek:** dramat/kostiumowy. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 12 września. **Czas trwania:** 122 min.

**Reżyseria:** Simon Curtis. **Dni seansów:** 3-10.10.

**SKARBEK**

Krystyna Skarbek była pierwszą kobietą szpiegiem w historii brytyjskiego wywiadu. Nazywana ulubionym szpiegiem Winstona Churchilla. Polka. Legenda za życia. Stała się inspiracją dla Iana Fleminga, autora powieści o Jamesie Bondzie. Jej zagadkową i pełną zwrotów akcji biografię na wielki ekran postanowił przenieść brytyjski reżyser i scenarzysta James Marquand, tworząc porywający i trzymający w napięciu thriller szpiegowski w gwiazdorskiej obsadzie.

**Gatunek:** thriller szpiegowski.

**Produkcja:** Wlk. Brytania/Polska/USA.

**Premiera:** 3 października. **Czas trwania:** 100 min.

**Dni seansów:** 3-7.10 i 10-14.10.

**KOCI DOMEK GABI**

W nowym filmie Gabi wyrusza w podróż ze swoją babcią Gigi do miejskiej krainy czarów Mrs. Francisco. Ale kiedy domek dla lalek Gabi, jej najcenniejsza własność, trafia w ręce ekscentrycznej kocięj damy o imieniu Vera, Gabi wyrusza w przygodę przez prawdziwy świat, aby uratować domek zanim będzie za późno.

**Gatunek:** familijny/przygodowy.

**Produkcja:** USA. **Premiera:** 10 października.

**Czas trwania:** 95 min.

**Reżyseria:** Ryan Crego.

**Dni seansów:** 10-14.10, 17-21.10, 24-28.10.

**WIELKA ODWAŻNA PIĘKNA PODRÓŻ**

Sarah (Margot Robbie) i David (Colin Farrell) to nieznajomi, którzy spotykają się na weselu wspólnego znajomego, a wkrótce – dzięki zaskakującemu zbiegowi okoliczności – wyruszają razem w wielką, odważną, piękną podróż – zabawną, fantastyczną i pełną rozmachu przygodę, podczas której mogą ponownie przeżyć ważne chwile ze swojej przeszłości. Dzięki temu lepiej rozumieją, jak znaleźli się w tym punkcie życia... i być może dostają szansę, by odmienić swoją przyszłość.

**Gatunek:** animacja/komedia/przygodowy.

**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 19 września.

**Czas trwania:** 140 min.

**Reżyseria:** Kogonada.

**Dni seansów:** 10-14.10.

**CHOPIN, CHOPIN!**

Paryż, 1835 rok. Fryderyk Chopin ma 25 lat i jest ulubieńcem paryskich salonów, arystokracji i samego króla Francji. Żadne znaczące wydarzenie nie może obyć się bez jego udziału. Widzimy go podczas nocnych eskapad i afterparty po koncertach – pełnego energii, choć chorobę przykrywa żartem. Tworzy swoje największe dzieła, czasem na specjalne zamówienie, a z powodów finansowych udziela lekcji gry na fortepianie. Podziwiany przez przyjaciół, uwielbiany przez kobiety, z czasem odkrywa, że najważniejsza w jego życiu jest muzyka.

**Gatunek:** dramat biograficzny.

**Produkcja:** Polska.

**Premiera:** 10 października.

**Czas trwania:** 126 min.

**Reżyseria:** Michał Kwieciński.

**Dni seansów:** 10-14.10, 17-21.10.

**KOSZMAREK**

Miły typek o imieniu Koszmarek jest jednym z wielu potworów stworzonych przez zwirowanego profesora w mrocznym zamczysku na szczycie wyniosłej góry. Robi co może, by chronić swych potwornych przyjaciół przed uprzedzeniami mieszkańców pobliskiego miasteczka. Gdy w okolicy pojawia się podupadający cyrk z ekscentrycznym Dyrektorem na czele, Koszmarek po raz pierwszy w życiu stanie oko w oko z człowiekiem! Dyrektor zapragnie zrobić z niego gwiazdę swojego objazdowego show. Koszmarek jednak, zamiast straszyć ludzi za pieniądze, spróbuje się z nimi zaprzyjaźnić. Niestety ich strach ma wielkie oczy, szczególnie gdy odkrywają, że w zamku roi się od najróżniejszych „kreatur”.

**Gatunek:** komedia animowana.

**Produkcja:** Wlk. Brytania/Niemcy/Luksemburg.

**Premiera:** 17 października.

**Czas trwania:** 90 min.

**Reżyseria:** Steve Hudson.

**Dni seansów:** 17-21.10, 24-28.10.



**Repertuar może ulec zmianie.**